Nr. 296 (z dod. por.). Dnia 26 października. Sobota. Dnia 14 (26) października 1889 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznio rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim), jako w ostatnią niedzielę miesiąca, na intencję braci i sióstr arcybractwa Pocieszenia N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim)— ku czci śś. Kryspina i Kryspijana, patronów zgromadzenia majstrów szewckich, przed których ołtarzem wyjdzie solenna wotywa o godz. 9-ej zrana;

św. Karola Boromeusza na Powązkach—jako w ostatnią niedzielę miesiąca—i

śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli—na pamiątkę poświęcenia.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) we wtorek, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, ku czci N. Sakramentu, odprawiona będzie we czwartek, o godz. 9-ej zrana, solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) we czwartek odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Przedstawiony parlamentowi niemieckiemu budżet przyszłoroczny na jednorazowe nadzwyczajne potrzeby wojskowe żąda nie mniej, nie więcej, jak 243 miljonów marek, z których wyłącznie na cele artylerji 131 miljonów. Nadzwyczajny jednorazowy budżet marynarki wynosi 54 miljonów, tak że razem żądają od reprezentacji rzeszy około 300-tu miljonów kredytu nadzwyczajnego na cele wojskowe.

Obok tego dostrzegamy z wielu poszczególnych pozycyj ślad wydatnych uzbrojeń na granicy wschodniej państwa, idących z północy na południe. Na uzbrojenie twierdz w tej stronie przeznaczono 30 miljonów, na budowę koszar, magazynów, lazaretów wojskowych i t. p. znaczne sumy.

Przypatrzmy się niektórym pozycjom ciekawszym budżetu. Oto cały szereg: na wschodzie 1) piekarnia w Gnieźnie 56,000 m.; 2) przyrządy do zamrażania żywności (*Gefrier-Anlagen*) w Królewcu 168,000 m.; 3) w Poznaniu 232,000 m.; 4) fabryka konserwów w Spandawie 1,200,000 m.; 5) zmiana rynsztunku u konnicy po 20 m. na konia i żołnierza: 6) koszary dla piechoty w Olsztynie 750,000 m.; 7) koszary dla konnicy w Gąbinie 1,250,000 m.; 8) koszary w Wystruciu dla artylerji 1,950,000 m.; 9) nowy gmach dla jeneralnej komendy w Królewcu (pierwsza rata) 150,000 m.; 10) koszary dla pjonierów w Królewcu 920,000 m.; 11) koszary dla konnicy w Gnieźnie 2,100,000 m.; 12) koszary dla pjonierów w Szczecinie 500,000 m.; 13) koszary w Słupsku dla konnicy 1,332,000 m.; 14) koszary i skład (dépôt) dla trenu w Poznaniu 1,620,000 marek; 15) koszary dla artylerji w Nissie 774,000 m.; 16) koszary dla piechoty w Opolu 745,000 m.; 17) koszary dla konnicy w Gdańsku 1,700,000 m.; 18) koszary dla konnicy w Grudziądzu 2,100,000 marek; 19) koszary dla piechoty w Ostródzie 1,705,000 m.; 20) koszary dla piechoty w Toruniu 850,000 m.; 21) nowe place musztry w Olsztynie, Słupsku, Celichowie itd. 650,000 m.; 22) place do strzelania 260,000 m.; 23) baraki 722,500 m.; 24) gmachy do przechowywania mundurów itd. 559,000 m.; 25) lazarety w Poczdamie, Olsztynie, Grudziądzu, Wystruciu, Gąbinie, Inowrocławiu, Bydgoszczy, Toruniu, Krotoszynie, Gliwicach itd. 192,000 m.; 26) nowy magazyn taboru w Gdańsku 800,000 m.; 27) nowy aparat polowy 750,000 m.; 28) zakupno 300 koni 270,000 m.; 29) otwarcie nowej szkoły wojskowej w Gdańsku 100,000 m.; 30) zakupno dalekowidzów dla różnych części armji 270,000 m.; 31) składy materjałów artyleryjskich 408,500 m.; 32) place do ćwiczeń pionierskich w Królewcu 300,000 m.; 33) place dla takich ćwiczeń w Szczecinie 400,000 m.; 34) nowe koszary dla piechoty w Inowrocławiu 800,000 m.; 35) koszary dla piechoty w Darkiemach na Litwie pruskiej 800,000 m.; 36) drugie koszary w Inowrocławiu 800,000 m.; 37) koszary w Bytomiu 680,000 m.; 38) koszary dla piechoty w Grudziądzu 1,850,000 m. i mnóstwo innych wydatków.

Przewódzca francuskiego lewego centrum, Ribot, wygłosił w tych dniach mowę programową w Saint Omer, w której z wielką otuchą wyraził się o pomyślnych widokach utworzenia w izbie większości republikańskiej z programem umiarkowania, zgody i pracy organicznej. Zarysy tej pracy nakreślił już Ribot. Domaga on się uporządkowania finansów przez sprawiedliwszy rozdział ciężarów podatkowych i uproszczenie administracji, ścisłego wykonania wolnomyślnych ustaw szkolnych i ustawy wojskowej, obowiązującej seminarzystów do służby w armji. Wszystko to musi być wprowadzone w życie bez brutalnej szorstkości, stanowiącej metodę radykalizmu.

Boulanger przyznał się znowu raz otwarcie do uczuć republikańskich. W rozmowie z korespondentem *Matina* oświadczył on, że czuje się silniejszym, odkąd zerwał „pewne sojusze", i że kiedyś Francja zwróci się jeszcze do zapoznanego dzisiaj przywódzcy „czysto republikańskiej partji narodowej". Zanim to nastąpi, Boulanger skutkiem owego „zerwania sojuszów" żyje w Saint Hélier na wyspie Jersey wraz z kochanką, jej pokojową, sekretarzem, czterema lokajami i czterema końmi — za

6)

ŻYWY ZASTAW.

OBRAZEK.

(Dalszy ciąg.)

— Moja złota mamusiu—szepce córka, chwytając ją za rękę—niech mama będzie dla niego grzeczna... moja mamo...

I mimowoli zaczęła prędko poprawiać sobie włosy i ubranie.

Nie odrzekła nic matka, tylko zmarszczyła brwi i zacięła usta, przybierając lodowato-sztywną powagę matrony. Była to kobieta już w wieku, z białemi nad czołem włosami, z szeroką i regularną twarzą o rysach sympatycznych, z których część odziedziczyła córka.

— Czego on chce od nas—myślała—czyżby nie zrozumiał naszego zawiadomienia, lub czyli posiada tyle bezczelności, że sądzi...

Nie dokończyła tej myśli, gdy wszedł pryncypał, z całą pewnością człowieka obytego w świecie ukłonił się obu i zwracając się do wystraszonej Emilki wyrzekł powoli:

— Panno Emiljo, raczy mnie pani przedstawić szanownej matce.

— Pan Kroteczek, moja mamo! —wyrzekła, a że mama ledwo raczyła skinąć mu głową, podała krzesło gościowi, prosząc, ażeby usiadł.

— Przed godziną odebrałem bilecik panny Emilji, którym zawiadamia, że od dziś dnia obowiązków swoich w kantorze moim pełnić nie będzie.

— Tak jest, napisała to z mego polecenia.

— Otóż przybyłem oświadczyć paniom, że na to zgodzić się nie mogę. Ustawa handlowa zastrzega, że tam, gdzie istnieje umowa miesięczna, wypowiedzenie dalszej pracy nastąpić powinno na dni 15 przed terminem. Przed udaniem się na drogę właściwą chcę uprzedzić panie o skutkach tego postąpienia i o tem, że będę żądał wynagrodzenia straty.

Na twarzy wdowy malowało się niepowstrzymane niczem oburzenie, co widząc, córka pomimowoli pociągnęła ją za suknię, aby powstrzymać wybuch. Ostrzeżenie to poskutkowało. Siląc się na możliwy spokój, odpowiedziała matka.

— Panie, dziwię się, że po rannej rozmowie z córką, którą mi ona dosłownie powtórzyła, odważa się pan jeszcze tutaj niepokoić biedne kobiety...

Uśmiechnął się w dziwny sposób Kroteczek i z całym spokojem odparł:

— Rozmowa dotyczyła żądanej pożyczki i nie miała nic wspólnego ze służbą córki pani w kantorze. Jestem kupiec i przemysłowiec, mam swoje zasady przy interesach, ale też dbam o swoje prawa. Zresztą wolno pannie Emilji przyjąć lub odmówić.

— Proszę pana, nie zmuszaj mię do objawienia tego, co ja sądzę o jego propozycjach, które w nieuczciwy sposób naruszają cześć moją i mojej córki. Jeżeli chodziło panu dobrodziejowi o rękojmię za dług, będący drobnostką dla tak bogatej osoby, to—mówiła dalej z wzrastającem oburzeniem—moglibyśmy oddać mu w zastaw te oto graty nasze, które tu pan widzi, i wszystko co mamy do ostatniej sukienki...

— Daruje pani, ale nie utrzymuję banku zastawniczego i w tym względzie mam zasady swoje.

— Piękne zasady, żądać żywego zastawu... Dziwna rzecz, wszak nie żyjemy w Turcji.

— Ja to sam wiem—potwierdził Kroteczek z całym spokojem, bawiąc się niejako rozdrażnieniem wdowy.

— Więc...

— Więc, proszę pani, nie widziałem i nie widzę w tem nic ubliżającego czci panny Emilji, jeżeli ofiarowałem jej mieszkanie i całe utrzymanie w moim domu. A zdaje mi się, łaskawa pani, że ten dom jest czysty dotąd i zasługuje na szacunek każdego. Co pani ma przeciw temu do zarzucenia?

Spokój, powaga i całe powyższe rozumowanie Kroteczka zaimponowały wdowie tak, że na razie nie mogła się zdobyć na żadną odpowiedź. Czując się chwilowo upokorzoną adwokackiemi wykrętami, nie mogła mu darować tego, że ośmielił się w tak zuchwały sposób nachodzić je tutaj.

— Panie!—rzekła cierpko, powstawszy z krzesła—dajmy pokój wszelkim dyskusjom; widzi pan, nie jestem usposobioną w tej chwili do ich prowadzenia. Możesz pan się tłumaczyć, jak chcesz, a ja rozumiem swoje i pytam pana, jako uczciwego człowieka, w jakim charakterze dziewczyna uboga, młoda i niebrzydka może mieszkać i mieć utrzymanie u młodego jeszcze i bogatego wdowca?

Zapytany milczał, spuściwszy oczy, jak człowiek, którego przychwycą na gorącym uczynku nieszlachetnych zamiarów.

— W jakim? — powtórzył, uśmiechając się dziwnie i przenosząc stalowy wzrok swój od matki na córkę.

— No, no, w jakim?

— Ja sądzę, pani, że znając mię...

— A któż was tam wielkich panów znać może i wiedzieć, co wy myślicie...

— Przynajmniej panna Emilja znać mię była powinna—mówił wolno i dobitnie—że czyniąc jej podobną propozycję, mogłem myśleć tylko o charakterze jej w moim domu, jako... żony.

Obie kobiety, nagle spojrzawszy na siebie, oniemiały...

marne 100 franków dziennie! Czy tylko inicjatywa zerwania wyszła od niego? Zdawałoby, się że nie. Onegdaj w Paryżu odbył się kongres 171 deputowanych monarchicznych nowej izby, celem organizacji jednolitego stronnictwa. Aranżerowie kongresu: bar. Mackau i Doudeauville, wysyłając zaproszenia, zostawili na boku trzydziestu dziewięciu *pur sang* bulanżystów. Czyżby inicjatywa zerwania była po obu stronach współczesną?

Na posiedzeniu organizacyjnem stronnictwa zachowawczego sejmu galicyjskiego hr. Wojciech Dzieduszycki, jako sprawozdawca komisji przygotowawczej, odczytał zredagowane przez siebie następujące punkta deklaracji:

1) Celem ułatwienia toku spraw sejmowych; celem zbliżenia się i porozumienia posłów konserwatywnych, wiernych tradycji sejmowej; celem utrzymania i rozwoju zgody i harmonji społecznej w naszym kraju — przystępują podpisani posłowie do zawiązania stronnictwa konserwatywnego.

2) Zawiązanie stronnictwa konserwatywnego nie narusza w niczem dotychczasowego znaczenia i atrybucyj Koła i nie uwłacza możliwej ściślejszej jego organizacji.

3) Członkowie stronnictwa głosują w sprawach formalnych według wskazówek komisji parlamentarnej, zachowując sobie wolność naradzania się w osobnych grupach i głosowania w sprawach merytorycznych wedle przekonania swego. Jeżeli kwestja formalna wkracza w istotę rzeczy, ma się komisja parlamentarna odwołać do zdania grup.

4) Na początku każdej sesji sejmowej wybiera stronnictwo prezesa i wiceprezesa.

5) Każda grupa wybiera na początku sesji sejmowej, w stosunku do ilości członków swoich, członków komisyj fachowych.

6) Komisja parlamentarna rozstrzyga w sprawach formalnych, a w sprawach merytorycznych stara się o porozumienie. (Jak się dowiadujemy, na każdych 10-ciu członków grupy ma być wybierany jeden członek wspólnej komisji, a w komisji obowiązywać będą jedynie uchwały jednogłośne).

Punkta powyższe uchwalono jednogłośnie, poczem oświadczył poseł Rey, jako rzecznik dawnego centrum sejmowego, że wobec zmian, zawartych w uchwalonej deklaracji, przystępuje wraz z swymi przyjaciółmi politycznymi do tworzącego się stronnictwa. Wobec tego oświadczenia, rozszerzającego koło członków nowego stronnictwa, oświadczył poseł, ks. Sanguszko, że składa godność prezesa i oczekiwać będzie nowego wyboru. Zawiązane w ten sposób stronnictwo konserwatywne liczy około 70-ciu posłów.

Br. Z.

Dla adwokatów.

Mamy przed sobą egzemplarz świeżo zaprojektowanej instrukcji dla zarządu kasy pomocy adwokatów przysięgłych w Warszawie, który poniżej w streszczeniu podajemy:

1) Członkowie zarządu kasy pomocy na najpierwszem posiedzeniu po wyborach obierają przewodniczącego na rok bieżący, a następnie rozdzielają pomiędzy siebie czynności w ten sposób, iż jeden z nich zawiaduje izbami obrończemi, czuwa nad porządkiem wewnętrznym i nad całością ruchomości, własność kasy stanowiących, i ma nadzór nad służbą, drugi pełni obowiązki kasjera, trzeci prowadzi rachunki i kontrolę, przygotowywa bilanse i projekt etatu na rok następny, czwarty zawiaduje czynnościami dotyczącemi udzielania pożyczek, piąty prowadzi protokóły posiedzeń oraz korespondencję z władzami i osobami prywatnemi. O podziale tych czynności uczestnicy będą zawiadomieni przez ogłoszenia w izbach obrończych.

2) Zarząd załatwia wszystkie czynności kolegjalnie, a każdy z członków jest tylko referentem powierzonych mu czynności i wykonawcą postanowień zarządu. W razie choroby członka zarządu wybrany będzie zastępca z pomiędzy uczestników kasy.

3) Osoby interesowane we wszystkich sprawach, dotyczących kasy pomocy, zgłaszać się mogą do każdego z członków zarządu, każdy zaś z uczestników kasy może zapisywać swe żądania i wnioski, z wyjątkiem spraw osobistych między uczestnikami, do księgi utrzymywanej na ten cel w lokalu kasy pomocy w izbie sądowej.

4) W każdem z miast prowincjonalnych, w którem znajdują się uczestnicy kasy, zarząd powołuje jednego z nich na uczestnika-korespondenta, którego obowiązkiem jest przedstawiać zarządowi deklaracje osób, chcących zostać uczestnikami kasy pomocy, oraz podania o udzielenie zapomóg ze swoją opinją, pobierać wpływy, uskuteczniać wypłaty, i t. d. Uczestnicy korespondenci w razie bytności w Warszawie mogą być dopuszczani na posiedzenia zarządu z głosem doradczym.

5) Zarząd na podstawie wiadomości zebranych w drodze i sposobie, jakie za właściwe uzna, wydaje decyzję, bez żadnych motywów, co do przyjęcia lub nieprzyjęcia w poczet uczestników kasy nowych kandydatów.

6) Do rozpoznania czynów, mogących skutkować wykreślenie z liczby uczestników, zarząd przystępuje bądź z urzędu, bądź na wniosek jednego z uczestników, bądź na zażalenie osoby nie należącej do grona uczestników. We wszystkich sprawach, pod rozpoznanie przyjętych, zarząd wydaje decyzje po poprzedniem wezwaniu stron do piśmiennych lub ustnych wyjaśnień, jednakże niestawiennictwo stron nie wstrzymuje wydania decyzji.

7) W razie, gdyby zarząd poczytywał wykreślenie z liczby uczestników za środek zbyt surowy, może się ograniczyć na uznaniu niewłaściwości lub naganności czynu. Postanowienia, orzekające wykreślenie uczestników, powinny być motywowane, a kopje postanowień wydawane będą tylko uczestnikom na ich żądanie. Skargi zaś na postanowienia zarządu podawane być winny na piśmie.

8) Wszelkie zapomogi zarząd przyznaje na mocy podania lub na wniosek jednego z członków zarządu, a decyzje w tym przedmiocie nie będą motywowane. Przy udzielaniu zapomóg zwrotnych zarząd może żądać poręczenia.

9) Ponieważ wszelkie wpływy wnoszone będą na ręce kasjera, przeto kasjer może przybrać inkasenta płatnego, za którego odpowiada i któremu wynagrodzenie zarząd wyznaczy.

10) Po uzbieraniu na kapitał zasobowy funduszu dostatecznego na zakup listu zastawnego, kasjer za wskazaniem kontrolera zakupywać będzie listy zastawne i składać je do depozytu na imię kasy. Rodzaj listów i miejsce składu oznacza zarząd.

11) Wszelkie fundusze z instytucyj rządowych lub prywatnych podnosi kasjer na mocy upoważnienia, podpisanego przez trzech przynajmniej członków zarządu i wnosi je na rachunek przekazowy do Banku handlowego, zatrzymując u siebie gotowiznę tylko na bieżące wydatki.

12) Wszelkie wypłaty uskutecznia kasjer na mocy decyzji zarządu, z wyjątkiem wydatków drobnych, gospodarskich, które może wypłacić na podstawie asygnacji członka zarządu, zawiadującego izbami obrończemi.

13) Do zalegających w opłacie przez miesięcy cztery kasjer wysyła wezwanie, przez siebie podpisane. Do zalegających przez miesięcy sześć wysyła wezwanie, podpisane przez członków zarządu, a najpóźniej w miesiąc po niem wysyła trzecie wezwanie. Jeżeli opłata nie zostanie uiszczoną w ciągu dni 10-iu po tem wezwaniu, należność może być ściągniętą w drodze sądowej, jednakże o zastosowaniu tych rygorów zarząd w trzeciem wezwaniu uprzedza dłużnika.

Wesołe nowelki.

Zacznę od... statystyki.

Ale nie lękaj się, pani, jej cyfr; nie będą suche, lecz owszem bardzo pikantne; dotyczą najsensacyjniejszej rzeczy w świecie. Zanim jednak wymienię ją, wolę uprzedzić, iż nie mam zamiaru przyprawiać cię o melancholję, jeno zabawić.

Owóż rzeczą tą jest samobójstwo.

Prof. Maks Haushofer z Monachjum możeby się obraził, iż zebrane przez niego dane tak mało nas zasmucają, ale cóż robić, kiedy obok nich sam on zamieścił prawdziwą perłę humoru. A mianowicie fantazyjną organizację samobójstwa, która jest odpowiedzią przyjaciela autora na zapytanie jego, jak organizacja ta, niedługo mająca być niezbędną, wyglądać będzie.

Opis jest bardzo wyczerpujący i ma formę noweli. Jej bohaterka, młoda a już przesycona życiem kobieta, ukazuje nam tajemniczy gmach, przez dwa kamienne strzeżony sfinksy, w którym inna znowu niewiasta pełni czynność Charona i kandydatkom do dobrowolnej przez Styks

---

miały ze zdziwienia. Na twarz Emilji wystąpił tylko silny rumieniec i oblał twarz jej szkarłatem od szyi aż do niedbale rozrzuconych loczków nad czołem.

— Czy pan dobrodziej nie żartuje?—zapytała już łagodniejszym głosem matka.

— Nie zwykłem nigdy i z nikogo żartować, a tembardziej z tych, których szanuję. Proponując pannie Emilji pobyt w mym domu, miałem na myśli ten jedyny cel, na to daję słowo uczciwego człowieka.

— Dziwny wypadek i nieporozumienie—mówiła jakby do siebie wdowa — a proszę pana, dlaczegóż pan odrazu i wyraźnie tego Emilce nie powiedział?

Z imponującego przed chwilą spokojem, stał się Kroteczek pokornym i jakby oskarżonym.

— Dlaczego? Raz, że panna Emilja o to mię nie pytała...

— Jakżeż ona mogła przypuszczać...

— Powtóre, muszę się paniom przyznać, nie śmiałem, proszę mi wierzyć, ja Kroteczek, nie śmiałem. I gdyby nie ta konieczność, że popadłem w podejrzenie u pań co do niecnych zamiarów, możebyście długo jeszcze czekały na dzisiejsze oświadczenie. Zresztą—dodał już żartobliwie—jestem z powołania spekulantem i chciałem przy tej sposobności zrobić dobry interes, nabywając tak drogą żonę za sześćdziesiąt reńskich. Teraz, proszę pań moich, gdy już cenę kupna wypłaciłem, bo oto jest kwit z drukarni, gdzie z polecenia mego zapłacono deficyt za syna pani, liczę na waszą wspaniałomyślność, że mi pozwolicie zabrać mój drogi towar...

Zmieniła się sytuacja z wielkiem a nowem zdziwieniem Emilki, która nie mogła pojąć, czy to mówi ten sam ponury i sztywny Kroteczek z kantoru, czy inny, jakiś nowy człowiek.

Nastąpiła chwila milczącego rozejmu, jakby wszystkie tu przytomne osoby odbywały wewnętrzny rachunek sumienia i obliczały się z własnemi siłami. Ciszę tę przerwał dopiero nieprzyjemny szwargot żydowski za oknem. Trzech brodatych synów Izraela, w towarzystwie dwóch żydówek, zbliżało się do drzwi mieszkania wdowy, obradując zapewne nad możliwemi sposobami wyzyskania jej sytuacji.

— Przepraszam pana, ale muszę ich tymczasem odprawić—rzekła matka, wychodząc do sieni.

— No, jakże panno Emiljo — odezwał się Kroteczek, biorąc jej rękę — czy pani dasz mi jaką nadzieję? Proszę mi nie przerywać, wiem jakie pani chcesz stawiać kwestje... na nie odpowiadam. Mam lat czterdzieści cztery, jestem niemłody i trudno się we mnie zakochać, ale z drugiej strony czuję, że należy mi się jakaś nagroda od świata i ludzi, trochę szczęścia za to, co dotąd przeszedłem. Z pierwszą moją żoną, którą szczerze kochałem, niewiele miałem chwil przyjemnych. Dziesięć lat życia przepędziłem przy jej łóżku w ciągłej obawie, że każda noc będzie ostatnią jej nocą... Nareszcie wszystko się skończyło, została mi córka, na którą zlałem cały zapas uczuć swoich, i żyłem jej życiem. Tymczasem i ją mi dziś zabierają; wczoraj odbyliśmy zaręczyny, a wkrótce pozostanę sam z moją fabryką, sam jeden bez przyjaznego spojrzenia kochającej osoby, bez słowa zachęty, bez ciepła rodzinnego w moim własnym domu, do których od lat tylu przywykłem. Od pierwszej chwili wstąpienia do mego kantoru podobałaś mi się pani; jej spojrzenie sprawiało mi niewysłowioną rozkosz wewnętrzną i powiedziałem sobie: ta, a nie inna zastąpi mi świat cały... Znam życie pani prawie od kolebki, poinformowałem się o tem doskonale i wierzę, co piękna, a dobra dusza jej warta, od ciebie zatem zależy uszczęśliwić mnie i odrobinką życzliwości zapewnić dalszy spokój i zagojenie ran dawnych. W ręce pani tedy oddaję moje przyszłe życie...

— Bo ja wiem, co panu odpowiedzieć... Tak to wszystko nagle i dziwnie się stało, gdzież ja na żonę takiego pana...

— Jednakże radbym usłyszeć jedno słówko... ten pan, za jakiego masz mnie pani, prosi o rękę jej, jak o łaskę.

— Jeżeli mama życzyć sobie będzie.

— To i pani się zgodzi?

— Zgodzę—wyszeptała ledwo dosłyszanym głosem, a ręka jej drżała w miękkich i delikatnych dłoniach Kroteczka, który pozwolił sobie podnieść ją do ust i ucałować z uczuciem.

— Proszę pana—odezwała się już śmielej—jestem kobietą, a zatem i ciekawą, racz mnie tedy objaśnić, dlaczego, mając do mnie sympatję, jak pan mówi, obchodziłeś się ze mną tak nielitościwie chłodno i z całą surowością. Pan nie wie, ile mnie to jego postępowanie kosztowało łez i zmartwienia. Wczoraj jeszcze byłam przekonaną, że pan chce się mnie pozbyć z kantoru.

— Droga pani, ja sam nie mogę sobie tego wytłumaczyć. Wszystko ciągnęło mnie do pani, a tu jakiś przezorny rozsądek odbierał nadzieję, że pani pokochać mnie możesz. Stawiałem tedy sam sobie zapory, aby zniechęcić panią ku mej osobie, i aby potem złożyć winę na kogobądź, byle nie na siebie. Niestety, należę bowiem do rzędu tych ludzi, którzy z całą świadomością rzeczy lubią się sami dręczyć. Przytem, kochana pani, wychowywałem się w Anglji, gdzie ludzie inaczej pojmują swoje obowiązki, pani zaś była oficjalistką mojego kantoru, więc zdawało mi się, że powinienem być dla niej przełożonym... było to dziwactwo, coś w rodzaju spleenu angielskiego, ale było.

(D. c. n.)

Albert Wilczyński.

podróży podaje złoty kielich trucizny. W owej świątyni śmierci pełno cmentarnych emblematów, ścinających krew w żyłach, ale i moc cudownych widoków natury, spokoju, czarownej muzyki i wonnego kwiecia, które osładzają chwile przejścia do ojców.

W zakładzie tym ściany pokryte są malowidłami, wyobrażającemi „taniec umarłych". I ztąd tytuł dziełka uczonego profosora: „*Ein moderner Todtentanz*".

Ale to niewszystko. Ktoś w oceanie bibuły gazeciarskiej odkrył jednocześnie aż trzy nowele, na tle „samobójczego" humoru osnute.

Druga, angielska, nosi tytuł: „Klub samobójców". Ale proszę się nie wzdrygać. Jej autorem Robert L. Stevenson.

Jesteśmy oto w jakiejś ohydnej knajpie londyńskiej, gdzie porządnie wyglądający jegomość pije zdrowie ulicznych opryszków, funduje im i brata się z nimi, ażeby czemprędzej pozbyć się marnych paruset funtów, które, jako kandydat do samobójstwa, uważa za zbyteczne. Nagle wchodzi do nory książę czeski, Florizel, ze swym pułkownikiem, Geraldinem, wdaje się z desperatem w gawędę i ulega namowie przystąpienia do klubu samobójców.

Idą tedy wszyscy trzej do resursy szczególnego nabożeństwa. Tam zastają około 20-tu indywiduów od 18-tu do 70-iu lat, spijających szampana i zabawiających się swemi autobjografjami. Prezes egzaminuje przybyszów, bierze od każdego po 40 funtów „wpisowego" i przedstawia ich szanownemu gronu. Księcia zgroza przejmuje, ale zapóźno wracać; prowadzą go do innej komnaty, gdzie inna grupa członków gra najspokojniej w karty, komu los „poszczęści" i da do rąk asa kierowego, ten jeszcze przed upływem nocy obowiązany jest pożegnać ten padół szampana i zielonych stolików.

W obecności księcia ktoś asa wyciągnął, na czoła nowo zaciężnych wystąpił pot najpierw przestrachu, a potem radości, że jeszcze mają prawo żyć. Bo stowarzyszeni nie żartują i nazajutrz gazety rozpisywały się szeroko o nagłej śmierci tego właśnie, co asa dostał.

Następnego wieczoru znowu iść trzeba do klubu. Tym razem wybrańcem fortuny jest... sam Florizel. Omal nie omdlał, lecz gdy już klamka zapadła, cóż było robić. Zdeterminowany, opuszcza złowrogi przybytek w towarzystwie obowiązkowego świadka, który ma czuwać nad samobójcą, aby nie dopuścić... dezercji.

Nagle w chwili krytycznej potężne dłonie chwytają księcia i wsadzają go do karety, która wnet odjeżdża. I oto, co wychodzi na jaw. Pułkownik Geraldine nie chciał patrzeć obojętnie na opłakane skutki dzikiej fantazji księcia i postanowił ocalić mu życie. Przy tej okazji wydał w ręce policji i sam klub, który ukrywał dotąd swe istnienie i od członków swych wymagał dyskrecji pod słowem honoru.

No cóż, chybaś zadowolona, pani, że pięknemu a tak romantycznemu Florizelowi nic złego się nie stało? Czyż nie zapowiedziałem, że smucić cię nie mam zamiaru.

A teraz na akt ostatni proszę posłuchać, co opowiada w nowelce swej p. t. „Dom samobójców" francuz Charles Monce. Ten najzręczniej umiał wyzyskać nieszczęsną wertheromanję.

Rzecz dzieje się w roku pańskim... 1890-ym. Młody, bogaty bretończyk, w chęci zlania się z Nirwaną, odwiedza zakład sir Ryszarda Hobbotha, noszący właśnie wyższą nazwę. Jest to instytucja czysto filantropijna, dająca za dobre pieniądze śmierć w dowolnej postaci; przedstawia się ona, jak hotel pierwszorzędny, którego zarządca, odziany od stóp do głowy czarno, tak, jak i cała służba, siedzi majestatycznie w fotelu, zdobnym w trupie głowy, i gościowi ofiarowywa na wstępie śmierciospis, zupełnie, jak *menu* w restauracji. Bretończyk przerzuca katalog, aż ciarki mu po skórze przechodzą i zdecydować się na wybór drogi, prowadzącej do niebytu, nie może.

Prowadzą go tedy długim korytarzem obok olbrzymiego popiersia Schopenhauera do całego szeregu nader ciekawych komnat. W jednej z nich wiszą wszelakie typy i odmiany broni palnej nabitej; a trochę opodal trumna z hebanowego drzewa, snadź przygotowana na przyjęcie najbliższego samobójcy. W innej przyrządy, służące do otruwania, duszenia i wieszania; gdzieindziej znów aparaty do zaczadzania, do śmierci przez zarażenie, wskutek śmiechu, w płomieniach i t. d.

Najwięcej wszakże zainteresowały młodzieńca trzy zamknięte, a przylegające do siebie gabinety. Na zapytanie objaśniają go, że w nich umiera się dla wiedzy; teraz są wszystkie „zajęte" przez samobójców, poświęcających swe ciała na doświadczenia naukowe.

Yankes doznaje zawrotu głowy i ciemno mu się robi przed oczami.

Idą dalej, a tu coraz okropniejsze machiny i rusztowania; aż strachem śmiertelnym zdjęty, zaczyna prawie omdlewać i dla zaczerpnięcia świeżego powietrza wychodzi na balkon. Ale tu nieubłagany przewodnik z najuprzejmiejszym w świecie ukłonem pyta znowu:

— Jaki rodzaj śmierci wybrał pan dobrodziej?

Ponieważ gość uczuł dziwny wstręt do samobójstwa, przeto postanowił ratować się konceptem i odrzekł:

— Śmierć dla nauki.

Wiedział bowiem, że odnośne apartamenta są zajęte.

— W takim razie musi pan czekać jakiś czas.

Odetchnął swobodniej i powoli zaczął zbliżać się ku sali przyjęć, aby dom samobójców pożegnać na zawsze. Tu jednak oczekiwał go już sir Ryszard Hobboth z zapytaniem co do obranego pokoju śmierci. A gdy bretończyk z pewnym niepokojem odpowiedział.

— Jeden z owych trzech...

Właściciel poprosił go o cierpliwość i nieborakowi podał zarazem do podpisu następującej treści rewers:

Pan X. winien jest sir Ryszardowi Hobboth sumę 4,000 f. st. *za miłość życia.* *Ary.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż przy ministerjum spraw wewnętrznych utworzona została komisja pod przewodnictwem r. t. N. Kołoszyna, której poruczono opracowanie nowej ustawy lekarskiej.

= Od nowego roku zamierzono, jak donoszą dzienniki petersburskie, powiększyć w kilku punktach liczbę straży pogranicznej.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum dóbr państwa poczyniło starania o powiększenie funduszu na zapomogi dla urzędników oraz dla wdów i sierot po urzędnikach tego ministerjum.

= Na urządzenie lasów rządowych postanowiono w r. p. wyasygnować przeszło 300,000 rs.

= Według zebranych danych statystycznych, liczba asekuracyj na życia wzrosła w całem państwie w ciągu ostatnich dwóch lat o 5%. Sumy asekuracyjne rzadko przewyższają 5,000 rs. Wypadki ubezpieczenia renty są jeszcze bardzo rzadkie.

= Dowiadujemy się, że dla ukrócenia kradzieży koni mają być zaprowadzone metryki końskie w ten sposób, iż każdy właściciel źrebca, przeznaczonego już do zaprzęgu lub jazdy wierzchem, będzie obowiązany zaopatrzyć się w urzędowy dokument, stwierdzający posiadanie danego konia, którego wiek i cechy zostaną możliwie szczegółowo opisane. Przy sprzedaży konia metryka taka będzie przekazywaną z odpowiednią adnotacją nowemu właścicielowi. W ten sposób na targach i jarmarkach strażnicy ziemscy będą w możności kontrolować podejrzanych handlarzy koni, którzy w razie nieposiadania dowodów będą przytrzymywani dla przeprowadzenia śledztwa. Przy wywozie koni za granicę okazywanie świadectw na komorach również zapobiegnie wywożeniu koni kradzionych.

= Donosiliśmy już, że w projektowanych zmianach, dotyczących organizacji warszawskiej straży ogniowej, wyjazdy jej za rogatki miasta mają być ograniczone, ponieważ o utworzeniu nowego oddziału z braku odpowiedniego funduszu nie może być mowy. A jednak wzrost budynków na przedmieściach, położonych na terytorjum powiatu warszawskiego, wymaga większych ostrożności pod względem bezpieczeństwa ogniowego. Z tego powodu w gminach podmiejskich projektowane jest nabycie sikawek oraz innych przyrządów ratunkowych i zorganizowanie z ludności roboczej straży ochotniczych. Takie dwa oddziały straży podmiejskiej są potrzebne z prawego i lewego brzegu Wisły, a mianowicie: jeden dla gmin: Brudno i Wawer, drugi zaś dla gmin: Młociny, Czyste, Mokotów i Czerniaków. Kwestja zaprowadzenia tych straży i wyznaczenia potrzebnego funduszu ma być wniesiona na porządek dzienny najbliższych zebrań gminnych.

= Dla obmyślenia i powiększenia środków na utrzymanie szpitali warszawskich, rada miejska dobroczynności publicznej odniosła się z prośbą o przyjęcie udziału w naradach nad tą kwestją pp. prezydenta miasta, oberpolicmajstra i zarządzającego izbą obrachunkową, jako członka komisji do układania budżetu miejskiego.

= Roboty na stacji pomp przy przeprowadzeniu ściany balowej do miejsca, gdzie wypuszczone są w łasze wiślanej rury drewniane dla czerpania wody zapasowym smokiem, w tych dniach zostały ukończone i przez inżenierję wodociągową przyjęte.

= Szkoła dwuklasowa żeńska dla dzieci wyznania mojżeszowego, utrzymywana przez p. Lastreger, z powodu śmierci prowadzącej ten zakład, została zamknięta.

= Nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa przędzalni bawełny, tkalni i blecharni „Zawiercie" odbędzie się w Warszawie d. 7-go grudnia.

= Na wczorajszem posiedzeniu członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu XII-go na Pradze postanowiono rozpocząć wydawanie obiadów od d. 5-go listopada. Posiadany w remanencie fundusz wystarczy zaledwie na krótki tylko czas. Rada więc opiekuńcza pragnie zapukać w imieniu biednych do litościwych serc warszawianek i warszawiaków, a nadto spodziewa się otrzymać zasiłek pieniężny z warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. Początkowo wydawane będą obiady w ilości tylko 60-iu porcyj. Na gospodarza głównego zaproszono p. Ludwika Bergera. Następne posiedzenie, celem ostatecznego zakwalifikowania biednych do utrzymywania, odbędzie się we wtorek d. 29-go b. m., o godz. 5-ej po południu.

= Warszawski rzeczny Yacht-Klub zimowe swe leże, z domku własnego istniejącego na Pradze obok mostu, przeniósł w r. b. do lokalu w domu zwanym Stejnkellera, przy ulicy Trębackiej.

= W poczet adwokatów przysięgłych warszawskiego okręgu izby sądowej przyjęto pp.: Aleksandra Sokołowskiego, b. pomocnika sekretarza sądu okręgowego, i Antoniego Piaskowskiego, b. kandydata do posad sądowych.

= *Grażd.* donosi, iż kontrolerem rządowym kolei w Królestwie Polskiem mianowany został H. O. de Skrochowski.

= Prokurator warszawskiej izby sądowej, rz. r. st. Turau, powrócił z zagranicy.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim jutro „Indje" z udziałem panny Giuri.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Halma „Hrabia René" z panną Wisnowską w roli tytułowej.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Nowym złożą się: krotochwila „Florek" i operetka „Bęben" z udziałem pani Zimajerowej.

* Żółkowskiego ujrzymy w przyszłym tygodniu w „Synu Giboyera" (wtorek), w „Naszych najserdeczniejszych" (czwartek) i w „Nietoperzach" (niedziela).

* Repertuar przyszłotygodniowy teatru Rozmaitości projektuje na środę „Lenę" Jasieńczyka i na piątek „Fernandę" Sardou.

Obie te sztuki nie były dotąd grane na deskach teatru Rozmaitości.

* Pani Zimajerowa ukaże się w przyszłym tygodniu dwukrotnie w „Nitouche" (wtorek i sobota), oraz w operetce „Serce i ręka" (środa).

* P. Kotarbiński udał się za tygodniowym urlopem do Paryża.

* W teatrze Nowym (przy ul. Królewskiej) prowadzą obecnie roboty, mające na celu zabezpieczenie widzów od chłodu.

Otwory nad łożami już zaszalowano i obito wojłokiem.

Ściany widowni również wojłok pokryje.

Gaz w sali palić się będzie na godzinę przed rozpoczęciem widowiska.

Teatrzyk zatem, położony w zaciszu, odpowie w zupełności potrzebom obecnej pory.

Przenosiny do teatru Małego nastąpią wkrótce po d. 1-ym listopada.

= Po sezonie.

Przystań Towarzystwa wioślarskiego przeprowadzono wczoraj do łachy wiślanej na zimowe leże.

Podążyły za nią i łazienki kąpielowe.

Opustoszał tedy prawy brzeg Wisły aż do przyszłego lata.

= Do Paryża.

W dniu wczorajszym udało się dla zwiedzenia wystawy paryskiej dziewięciu czeladników ślusarskich, którym przewodniczy ślusarz-mechanik p. W.

Rzemieślnicy zamierzają zabawić na miejscu tydzień, a w powrotnej drodze zwiedzić kilka celniejszych miast niemieckich.

= Stacja doświadczalna.

Z przyszłą wiosną przy rogatce mokotowskiej będzie otwarta stacja doświadczalna nasion zbożowych i kwiatowych.

Otwiera ją jeden ze specjalistów w tej gałęzi handlu.

= Skrócona droga.

Aleja, mająca połączyć aleję owocową ogrodu Saskiego z bramą od ulicy Marszałkowskiej, już została wytknięta.

Otwarcie jej nastąpi w przyszłym tygodniu.

= Tanie!

Kalafiory w tym roku bardzo się obrodziły i są też nadzwyczaj tanie.

Kalafior, wielkości talerza płaskiego, kosztuje 10 do 15 kop.

= Na wywóz.

Od kilku tygodni wywożona jest za granicę w znacznej ilości słonina, przeważnie wędzona.

W ciągu ostatnich pięciu dni koleją wiedeńską wysłano osiem wagonów słoniny do Hamburga.

= Z Wisły.

Woda pod Warszawą ciągle opada; dzisiaj w południe wodomiar wskazywał stóp 5 cali 6.

Ruch na Wiśle bardzo słaby.

Z pod Krakowa nadszedł do Warszawy transport ryb dla tutejszych rybaków.

Brzegi Wisły opróżniają się coraz więcej z berlinek.

= O.

Zima już na dobre psoci,
A to srogi mróz dopiero!
Czyli wiecie, moi złoci
Że dziś zrana było zero?

Zrozpaczone zimy psotą,
Jak lilijka na upale,
Na chodnikach uschło błoto...
Za co aury czyn pochwalę.

Nadzwyczajna chłodu władza,
Więc po mieście jaki taki
Już w niedźwiedziach sobie chadza,
Do lombardów idą „saki"...

Zaś młodzieniec w marynarce,
Choć mu w łonie całkiem skrzepło,
Energiczne czyniąc harce,
Klnie na honor, że mu ciepło!

= Nasi... cyrkowcy.

W jednym z przybytków gambrynusowych popisują się sztukami łamanemi dwaj „artyści" cyrku, bawiącego obecnie w Wiedniu.

Gimnastycy są warszawiakami, którzy po skończeniu studjów łamanych w jednym z tutejszych zakładów gimnastycznych wstąpili do towarzystwa cyrkowego.

= Jednoczesna śmierć.

W tych dniach zdarzył się dość rzadki wypadek prawie jednoczesnej śmierci dwóch sióstr rodzonych, oddalonych znaczną przestrzenią.

Panna F., jadąc z matką do Meranu, w wagonie zaraz za Wiedniem życie zakończyła, o czem w d. 22-im otrzymał wiadomość telegraficzną ojciec zmarłej.

Przyczyną śmierci młodego dziewczęcia była gruźlica.

Żałobna wieść zastała pana F. śmiertelnie zaniepokojonego chorobą starszej córki, która już po wyjeździe matki z siostrą wpadła w zapalenie mózgu.

Nieszczęśliwy ojciec, wzywany przez żonę, nie wiedział, co ma począć, lecz w kilka godzin później druga córka, nie odzyskawszy przytomności, również zmarła.

Pan F. bezzwłocznie wyjechał za granicę, aby sprowadzić zwłoki młodszej córki.

Obie siostry mają być razem pochowane.

= Kradzieże.

Ze składu pościeli pod firmą Drexlera przy ulicy Nowosenatorskiej pod nrem 4-ym skradziono sztukę materji wartości rs. 100.—Salomonowi Neyfeldowi ze składu żelaza przy ulicy Królewskiej skradziono różnej stali za 100 rs.

= Na poczekaniu.

Zamieszkały przy ul. Browarnej pod nrem 22-im Jan Tomczyk, kupiwszy na targu praskim krowę za 46 rs., wszedł do szynku ze sprzedającym na wódkę, pozostawiając krowę uwiązaną na ulicy.

Po wyjściu z szynku, gdzie Tomczyk zabawił pięć minut, okazało się, że jakiś sprytny złodziej skradł krowę i zbiegł.

= Z ulicy.

Dziś rano na ulicy Bielańskiej Hana Kotlarska, wyskakując z tramwaju podczas biegu, upadła i poniosła bolesne obrażenia.

Na ul. Marszałkowskiej Mateusz Wiśniewski, wsiadając do dorożki, potknął się na stopniu i upadł tak nieszczęśliwie, iż uległ złamaniu nogi.

= Dwa wypadki.

Przed paru dniami niejaki Karol Zatler, wyskakując z pociągu nr. 1 na stacji Nowogieorgiewsk tak nieszczęśliwie upadł na peron, iż podniesiono go potłuczonego i ze złamaną nogą.

Dzisiejszej zaś nocy na stacji obwodowej kolei nadwiślańskiej pod parowóz manewrowy, idący ze składu węgla, dostał się przechodzący tamtędy włościanin, Paweł Urbanek, który buforem mocno został przygnieciony.

Rannego odwieziono do szpitala.

= Zalew i zapadnięcie się.

Nocy dzisiejszej w trzeciem podwórzu gmachu zamkowego pękła rura wodociągowa.

Szybko wydobywająca się woda zalała prawie całe podwórze, które się zamieniło w jezioro.

Reparację bezzwłocznie zarządzono.

W podwórzu domu pod nrem 8-im na Nowosenatorskiej zawaliła się studnia.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz nr. 513 przejechał na ulicy Senatorskiej Klarę Haberlingówne, która boleśnie się potłukła i odprowadzona została do mieszkania pod nr. 28-my przy ulicy Długiej.

Na rogu ul. Prostej i Żelaznej wóz piwowarski zawadził o bryczkę Abrahama Kirszenberga, zamieszkałego pod nrem 8-im na Ptasiej.

Bryczka skutkiem gwałtownego wstrząśnięcia połamała się na kilka części, powożący zaś spadł na bruk i poniósł dotkliwe obrażenia.

W pobliżu Bagateli rozbiegał się koń, zaprzężony do bryczki i przy rogatkach mokotowskich przewrócił i połamał barjerę.

= Na Wiśle.

W dniu wczorajszym Józef Augert, płynąc łódką, pod Siekierkami wpadł do wody.

Tonącego szczęśliwie wydobyto, lecz Augert stracił przytomność i zapewne w skutek przestrachu, oraz dłuższego pozostawania w wodzie, mocno się rozchorował.

Tratwy Juljusza Szulca, uniesione prądem wody, rozbiły się poniżej smoka wodociągowego.

Ludzie zdołali się wyratować.

Szulc z powodu rozbicia się tratew poniósł znaczną szkodę.

= Przypadkowe otrucie.

Nocy wczorajszej Andrzej i Józef bracia Krzesińscy, powróciwszy z roboty do domu na Nową Pragę, postanowili pokrzepić się wódką.

Zamiast jednak butelki z trunkiem, wydobyli podobną flaszkę, zawierającą kwas siarczany.

Obaj prawie jednocześnie wypili spore hausty z kieliszków.

Objawy otrucia natychmiast wystąpiły, lecz dzięki energicznemu ratunkowi, niebezpieczeństwo usunięto.

Starszy brat, Józef Krzesiński, widocznie połknął większą ilość płynu, gdyż mocno się rozchorował, Andrzej zaś ma tylko dotkliwie poparzoną jamę ustną.

= Ognie.

Wczorajszy wieczór odznaczał się niezwykłą ilością drobnych pożarów w zarodzie ugaszonych.

Przy ulicy Pawiej pod nrem 40-ym od silnie rozgrzanego pieca kuchennego zapaliła się ściana drewniana.

Pod nr. 8-ym przy ulicy Esplanadowej dzieci stangreta, Andrzeja Szaranieckiego, pozostawione bez nadzoru, zapaliły pościel, a przy gaszeniu ognia lekko się poparzyły.

Na Nowolipiu pod nrem 30-ym od wiszącej lampy zapalił się sufit, a następnie podłoga.

Przy ulicy Krochmalnej pod nrem 22-im i pod nrem 3-im od rozlanej nafty wszczęły się pożary, ugaszone przez domowników.

Pod nrem 40-ym na Lesznie, w mieszkaniu Bujnika spadła lampa wisząca, co spowodowało zapalenie się podłogi i sprzętów.

Wreszcie pod nrem 39-ym przy ulicy Gęsiej wynikł ogień na poddaszu, również przez mieszkańców ugaszony.

+ Zarządy kolei państwowych rjażsko-wiazemskiej, morszańsko-syzrańskiej i rjażsko-morszańskiej zostaną w dniu 1-ym stycznia r. p. połączone w jedną całość.

+ Naczelnikiem straży ogniowej ochotniczej w Ostrowie, z decyzji władzy wyższej, został p. Wł. Konaszewski, pomocnikiem p. Juljan Damięcki, członkami zarządu: ks. Adam Jarnutowski, Al. Jurewicz, Bolesław Mazurowski, Ludwik Witkowski, Ignacy Płoński i Juljan Nowca.

+ Śladem Warszawy.

W Radomiu agituje się obecnie projekt otwarcia sklepu do sprzedaży wyrobów kobiecych.

Sklep, wzorowany na spółce bazaru w Warszawie, zamierza przynoszącym roboty pracownicom udzielać zaliczki.

Powstał również projekt założenia taniej kuchni dla wyrobników i jest już pono bliskim urzeczywistnienia.

+ Zima.

Od osób przybyłych z okolic Mławy dowiadujemy się, że tam zainstalowała się już zima.

Ziemię pokrywa gruba warstwa śniegu, termometr zaś wskazuje 2° niżej zera.

+ Opóźnienie pociągu.

Z Częstochowy piszą do nas pod d. 24-ym b. m.:

„Pociąg osobowy, wychodzący z Warszawy o godzinie 10-ej m. 45 zrana, a przychodzący do Częstochowy o godzinie 6-ej m. 20 wieczorem, spóźnił się wczoraj o 35 minut.

Przyczyną tak znacznego opóźnienia był silny wiatr, z którym pociąg borykać się musiał.

Ten wiatr-figlarz przysporzył nieostrożnym częstochowianom niepotrzebnych wydatków, a szklarzom — niezbędnych zysków.

W nocy ze środy na czwartek wiatr dął z większą jeszcze siłą, tak, iż wszystkie pociągi towarowe przybywały ze znacznem opóźnieniem."

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 24-ym b. m.: W sferach finansowych tutejszych mówią jako o sprawie pozytywnej, iż konsorcjum kapitalistów angielskich przeprowadza rokowania, celem objęcia galicyjskiego banku dla handlu i przemysłu w Krakowie, instytucji, która w ostatnich latach bardzo dotkliwie dla akcjonarjuszów chwiała się w swojej egzystencji i przyprawiła wielu o znaczne straty. Przyczyną, dla której kapitaliści angielscy chcą ująć w swoje dłonie ów bank, jest jego bardzo korzystny i przewidujący obszerne pole działania statut, zatwierdzony przez rząd. Bank posiada prawo zakładania filij w całej Austrji, a z samej swojej nazwy uprawomocnionym jest do podejmowania wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, a o te właśnie rozchodzi się najbardziej pełnomocnikom brytańskich kapitalistów. To samo konsorcjum dokładało starań o nabycie za bajecznie wysoką cenę słynnego browaru Goetza w Okocimie,—gdy to się nie powiodło, nabyte zostały inne browary w Czechach.—Galicyjski bank dla handlu i przemysłu posiada słabo funkcjonujący browar w Tenczynku, oraz cukrownie.—Od lat paru już trwają usiłowania kapitalistów angielskich ulokowania funduszów w bankach i przedsiębiorstwach Austrji; dotąd wszakże zwycięzko odpierają je zjednoczonemi siłami finansiści wiedeńscy, w blizkich zostający stosunkach z finansowemi kołami Berlina. — Krakowska izba handlowa postanowiła oświadczyć się za wprowadzeniem na galicyjskich kolejach państwowych istniejącej już w Węgrzech z wielką korzyścią tak dla publiczności, jak i zarządów kolejowych—taryfy strefowej.—Wybrano delegatów, którzy w sferach ministerjalnych w Wiedniu starać się będą o urzeczywistnienie tej uchwały.

× **Pożar Świątnik.** Ogień wybuchnął we środę, o godzinie $10^3/_4$ wieczorem, w stodole Piotra Czerwińskiego, syna wójta, i przeniósł się na dom Lndwika Synowca, a następnie Kotarby. Silny wicher rozszerzył pożar na pas szerokości 200 kroków przez długość całej wsi. Spłonęło 52 domy i 18 stodół, dziewczynka 6-letnia, Anna Dudek, i kilka sztuk bydła zginęło w płomieniach. Szkody wynoszą do 60,000 złr. Spłonęła również ochronka wiejska; szkoła ślusarska, szkoła ludowa i kościół ocalały. Powszechnem jest mniemanie, że ogień, który powstał ze stodoły, musiał być podłożonym.

× **„Posażną jedynaczkę"** Fredry wystawiono w tych dniach z wielkiem powodzeniem w nowym wiedeńskim „Deutsches Volkstheater". Szumbalińskiego ma grać wybornie Dessoir.

× **Powóz pamiątkowy.** Powóz galowy, w którym księżniczka Zofja pruska pojedzie do ślubu, jest jednym z tych, które w swoim czasie zakupił hr. Chambord, gdy się spodziewał zasiąść na tronie Francji. Powóz ten, bogato złocony, był do r. 1886-go troskliwie przechowywany i dopiero po zgonie pretendenta sprzedano go. Kupił go król Jerzy grecki za 26,000 fr.

× **Księżna Monaco.** W dniu 21-ym b. m. wygłoszono w Paryżu zapowiedzi między księżną Richelieu a księciem Monaco. Ponieważ książę w ciężkiej jest żałobie po ojcu, obrzęd zaślubin odbędzie się zupełnie prywatnie na zamku Marchais. Świadkami księżnej będą: wuj jej markiz Nadaillac i książę Rivoli. Następującej treści zapowiedzi rozlepiono na merostwach ulicy Grenelle i ulicy Andegaweńskiej. „Albert, Honorjusz, Karol Grimaldi, panujący książę Monaco, komandor legji honorowej i pani Marja Alicja Heine, wdowa po Marja, Odet, Riszardzie, Armandzie Chapelle de Jumillac, księciu Richelieu, księciu Fronsac, markizie Jumillac." Przyszła księżna Monaco liczy 31 lat wieku, wdową jest po księciu Richelieu, po którym ma 14-letniego syna, a córką paryskiego bankiera Heine'go, kuzyna poety. Ojciec Michała bratem był znanego hamburskiego bankiera Salomona Heine i Samsona ojca Henryka Heine'go. Początkowo osiedlił się on w Bordeaux, obaj synowie jego jednak wyemigrowali do Ameryki i znaczne porobili fortuny w Nowym Orleanie, z któremi następnie powrócili do Paryża. W rodzinie Heine'ych, dziś z wieloma arystokratycznemi rodami spokrewnionej, jest już tylko dwóch członków pozostałych żydami: pani Emden, 86-letnia siostra Henryka Heinego, i pani Furtado-Heine, owdowiała synowa Salomona Heine'go, która dochody 70-miljonowej fortuny na dobroczynne cele poświęciła, za co krzyż legji honorowej otrzymała.

× **Sportsman co się zowie.** W Brukselli uwięziono niejakiego Wilhelma Grenier, który pod przybranem nazwiskiem barona Guy d'Ernemont, zamierzył oryginalnego dopuścić się oszustwa. Fałszywy baron żył w wielkim świecie, a przynajmniej w świecie wydającym wiele, udając zaciekłego sportsmana. Opowiadał, że w Ameryce posiadał niegdyś stajnię, że nie ma jak sport za Atlantykiem, że zamierza tam powrócić, ale przedtem pragnie nabyć w Belgji parę wyścigowych koni. Konie nabywał rzeczywiście, ale natychmiast ubezpieczał je wysoko wraz z zyskami, które w przyszłości miał na torach zbierać. Owóż zamiarem barona, któremu szczęśliwie przeszkodziła policja, było: podczas przeprawy przez ocean wysoko ubezpieczone konie truć, a po wrzuceniu resztek ich w morze, co wszelki ślad zacierało, najspokojniej obdzierać towarzystwa asekuracyjne. Przyznać należy, że pomysł nowy.

× **Bez kata.** O niezwykłem straceniu zbrodniarza, a nieprzynoszącem chluby cywilizacji, donoszą dzienniki hiszpańskie z Marokko. Pewien maurytanin, w przystępie religijnego szału, w jednem z drobnych na wybrzeżu marokańskiem położonych miasteczek Casa-Blanca, dopuścił się przed paru tygodniami podwójnego mordu na poddanych hiszpańskich. Przedstawiciel Hiszpanji w Tangerze wniósł skargę. Sułtan rozkazał, aby pojmano złoczyńcę i stracono. Że jednak pobudką do mordu był szał religijny, morderca przeto w oczach fanatycznych mahometan wydawał się osobą świętą i żaden z maurów za żadne wynagrodzenie nie chciał się podjąć wykonania zapadłego wyroku. Sułtan oddał sprawę w ręce przedstawiciela Hiszpanji, zostawiając mu zupełną wolność działania. Korzystając z tego, konsul udał się do Cara-Blanca na statku wojennym i w towarzystwie komendanta załogi wręczył miejscowemu gubernatorowi rozkaz sułtański. Gubernator przyjął rozkaz z całem poddaniem się, ale po 48-iu godzinach oświadczył, że nie mógł nikogo do wykonania wyroku w Casa-Blanca znaleźć, że właśni jego żołnierze nawet odmówili mu posłuszeństwa. W trudnem położeniu wreszcie jeden ze służących hiszpańskiego konsulatu podjął się maura „sprzątnąć". Wyprowadzono zatem skazanego przed konsulat, gdzie improwizowany kat zabrał się do dzieła. Ze zwykłej myśliwskiej dubeltówki strzelił do ofiary swojej, pakują

jej kulę z tyłu między łopatkami. Ponieważ strzał nie był śmiertelny, przeniesiono skazańca do najbliższego meczetu, gdzie po kilku godzinach zaledwie ducha wyzionął. Oczywiście czyn ten, godny politowania, wzburzył niezmiernie ludność miejscową, tak, że władze marokańskie za nic nie odpowiadając, opiekę nad obcokrajowcami oddały w ręce konsulów portugalskiego i hiszpańskiego.

Teatr lwowski.

P. Ładnowski nietylko oklaski i miłe wspomnienia wywiózł ze Lwowa, zostawił on tam nadto żal do teatrów naszych, że zabrały sobie ulubieńca ongi publiczności lwowskiej i gniew na teatr miejscowy, że na rabunek ten zezwolił.

Żal ten i gniew sformułowały się ostatecznie w artykule p. Zygmunta Frylinga, jednego z dziennikarzy lwowskich, w którym autor, omawiając smutny stan teatru skarbkowskiego, stawia wniosek poddania go pod zarząd wydziału krajowego i zrównania go pod tym względem z teatrami w Pradze, Zagrzebiu i Peszcie.

Wniosek swój motywuje p. F. opłakaną od lat kilku historją teatru lwowskiego, a mianowicie od r. 1881-go, w którym to czasie bez żadnych racjonalnych powodów odebrano dyrekcję teatru ś. p. Janowi Dobrzańskiemu i oddano ją p. Adamowi Miłaszewskiemu.

I oto nastały rządy, wprost spekulacji oddane, bez żadnego względu na sztukę i jej ideały.

Wprawdzie po dwuletniem prowadzeniu teatru przez p. Miłaszewskiego wystarczyła jedna jedyna petycja, wystosowana za inicjatywą trzech miłośników teatru do sejmu, aby odebrać imprezę teatralną p. Miłaszewskiemu i ś. p. Dobrzański znów stanął na czele instytucji, krótkie to jednak było panowanie, śmierć bowiem już w r. 1885-ym zabrała zdolnego, fanatycznie zamiłowanego w scenie dyrektora.

Po krótkich rządach panny Celiny Dobrzańskiej, prowadzonych do współki z p. Niewiadomskim, stanowisko dyrektora zajął obecnie przewodniczący teatrowi p. Barącz.

Wedle słów p. F., „wytworzyła się sytuacja niepewna, życie z dnia na dzień, bez jutra; wszyscy bez wyjątku artyści spoglądają ciągle na Warszawę, jak na upragnioną Mekkę, i każdy z nich przeniósłby się w tej chwili do Warszawy, gdyby tylko wiedział, że uzyska tam stanowisko i warunki, któreby tylko w połowie dorównały tutejszym."

Wszystko to dzieje się w mieście, liczącem sto kilkanaście tysięcy mieszkańców, w którem teatr dysponuje bezpłatnym prawie gmachem, subwencją 30,000 złr. rocznie i rozporządza funduszem emerytalnym, dosięgającym dziś kwoty 200,000 złr.

A przyczyna złego?

Tkwi ona, zdaniem p. F., w prywatnym charakterze przedsiębiorstwa. W podobnem położeniu najczęściej nie myśli się o tem, co będzie w przyszłości, brak tu zupełny tradycji, brak programu jednolitego, idei przewodniej. Wszystkiem interes. Teatr schodzi niemal do znaczenia zwyczajnej, wędrującej trupy prowincjonalnej, a dyrektor myśli jedynie o tem, ażeby na 1-go i 16 go każdego miesiąca wypłacić mógł gaże artystom.

Kilkutygodniowe niepowodzenie wywołuje straty kilkunastotysięczne, a jeżeli przedsiębiorca nie dysponuje gotówką, w takim razie zaciągać musi długi i wówczas zaczyna się gonitwa za szczęściem, najrozmaitsze eksperymenta, próby, schlebianie instynktom mas, czego konsekwencją: szopki, tłuste farsy i podkasane operetki, wszystko gwoli zapełnienia kasy.

Nieszczęściem przytem teatrów we Lwowie, Krakowie i Poznaniu było powierzanie imprezy przeważnie redaktorom i wydawcom pism, których przeciwnicy polityczni i dziennikarscy, zamiast, jako polityków i dziennikarzy, zwalczać, mordowali jako dyrektorów teatru, co żadną miarą na dobre nie wyszło teatrom.

Owóż brakom wymienionym i w. in. zaradziłoby najskuteczniej objęcie sceny lwowskiej w zarząd kraju, a myśl tę artykułem swoim poddaje p. Fryling członkom sejmu pod rozwagę.

Czy głos jego przejdzie bez śladu, czy też wywoła bliższe zajęcie się sprawą, niedaleka przyszłość wykaże zapewne.

K. W.

≅ W czwartek, 24 b. m., w Radomiu, w kościele bernardynów, o godz. 10 rano, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Janem Biehlerem, farmaceutą, a panną Wandą Holenderską, córką nieżyjących Jana i Anieli z Borkowskich, małżonków Holenderskich. 3640

NEKROLOGJA.

† Ś. p. **Marcjanna z Frankowskich Białozorska**, wdowa, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 24-go października, przeżywszy lat 77. W smutku pozostali: córki, zięciowie, synowa, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 27-ym października, to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ulicy Leszno na cmentarz tegoż wyznania. —3634—

† W dniu 27-ym b. m., to jest w niedzielę, jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu —3636

ś. p. Leokadji ze Swiatłowskich Gryglewskiej,

odbędzie się w kościele WW. Świętych, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. **10** rano nabożeństwo żałobne, na które w smutku pozostali rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych i życzliwych.

† Dnia 28 b. m. to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci

ś.p. Józefa Błaszkowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblub. (po-karmelickim), na Krak.-Przedm., o godz. **9-ej** rano, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3633—

† Za duszę ś. p. Kornelji Sosnowskiej, 3638

odbędzie się dnia 28 października, tj. w poniedziałek, o godz. **10** rano, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach żałobne nabożeństwo na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza.

† Dnia 27-go października r. b., to jest w niedzielę, odbędzie się nabożeństwo za duszę

ś. p. Jana Brzeżek,

urzędnika kolei w.-w. i w.-b. w kościele ewangelicko-augsburskim, o godzinie **11-ej** zrana, oraz o **12-ej** przeniesienie zwłok do grobu własnego. Na te smutne obrzędy żona i bracia zapraszają przyjaciół, kolegów i znajomych. —3639

† W dniu 27-ym października r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. Andrzeja **Brudzyńskiego**, a to z legatu przez niegdy Rozalję Brudzyńską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1191—

† W poniedziałek, to jest dnia 28-go października, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **8¾** zrana, odbędzie się msza święta za dusze ś. p. d-ra Tadeusza i Reginy małżonków **Wieniawskich**, oraz d-ra Tadeusza **Wieniawskiego** (syna).

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Moskwa 26-go października. (*Tel. Aj. półn.*)— Sąd okręgowy ogłosił wczoraj rezolucję w sprawie zawalenia się domu zgromadzenia kupieckiego na Kuźnieckim moście, przyczem było 11-tu ludzi zabitych i tyluż pokaleczonych. Wszyscy oskarżeni zostali uznani za winnych i skazani prócz pokuty kościelnej: budowniczy Kamiński na areszt na odwachu wojskowym na sześć tygodni, budowniczy Popow na osadzenie w więzieniu na trzy miesiące, inżenier Knipper na areszt policyjny na dwa tygodnie, członek komitetu budowlanego Bernikow na areszt w więzieniu na sześć tygodni, prezes komisji budowlanej Kołczugin i członkowie Szczapow i Kuźniecow na surowe napomnienie w obecności sądu. Postanowiono ścianę na Kuźnieckim moście rozebrać, a inne naprawić.

Wiedeń 26 go października. (*T. p. K. W.*)— Budżet ministra Dunajewskiego na rok 1890 ty będzie bardzo pomyślny. Znaczniejsza zwyżka nie jest możliwą wskutek wielkich kosztów ekwipowania landwery.

Wiedeń 26-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Wkrótce zbierze się komisja, złożona z delegowanych obu rządów dla regulacji waluty austrowęgierskiej.

Praga czeska 26 go października. (*T. pr. K. W.*)—Na wczorajszem posiedzeniu komisji adresowej Rieger i przedstawiciele szlachty oświadczyli, że najzupełniej podzielają poglądy młodoczechów na kwestję koronacji i prawa historycznego korony św. Wacława. Na posiedzeniu najbliższem rozbierane będzie pytanie, czy akcja w obecnych warunkach położenia politycznego jest możliwą.

Berlin 26-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Uchwalony przez radę związkową projekt ustawy antisocjalistycznej będzie bezterminowy. Skład komisji zażaleń ma być odmiennym od dotychczasowego. W przyszłości nie będą w niej zasiadali przedstawiciele państw związkowych, lecz sami tylko sędziowie wyższych trybunałów. Przepisy, odnoszące się do wydalania agitatorów socjalistycznych, zakazu czasopism i druków, zaprowadzenia t. zw. małego stanu oblężenia itd., zostały nieznacznie złagodzone. Zniesiony ma być również przepis, odbierający drukarzom, restauratorom i innym przemysłowcom, skazanym za wykroczenia przeciw ustawie antisocjalistycznej, patent przemysłowy.

Berlin 26-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Magistrat tutejszy wystosował ponowną petycję do kanclerza o zniesienie przepisów, zabraniających dowozu nierogacizny węgierskiej do Niemiec.

Berlin 26-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Prasa ocenia po większej części projekt nowego prawa przeciw socjalistom nieprzychylnie. Organa liberalne i wolnomyślne występują zwłaszcza przeciw bezterminowości projektowanego prawa. Nie mogą one zgodzić się na trwałe ukrócenie pewnych swobód obywatelskich.

Berlin 26-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Rezultat głosowania na przedstawicieli prezydjum parlamentu dowodzi silnego naprężenia stosunków pomiędzy większością a mniejszością. Większość nie chciała ustąpić tej ostatniej ani jednego miejsca w prezydjum. Prezesem wybrany został ponownie Levetzow głosami wszystkich stronnictw, ale przy głosowaniu na pierwszego wiceprezesa oddano 64 kartek białych, przy wyborze drugiego 40 kartek. Pierwszym wiceprezesem wybrany dr. Buhl (narodowo-liberalny), drugim baron Unruh.

Paryż 26-go października. (*T. p. K. W.*)— Kandydatami na prezesa izby deputowanych, która zbierze się w d. 12-ym listopada, są: Méline, Floquet, Brisson i Leon Say.

Monachjum 26-go października. (*T. pr. K. W.*)—Narzeczona księcia Ferdynanda koburskiego Ludwika orleańska jest córką Ferdynanda Filipa Marji księcia d'Alençon i Zofji bawarskiej, córki ks. Maksymiljana, zmarłego w listopadzie r. z. Księżniczka Ludwika urodziła się d. 9-go lipca 1869 r.

Monachjum 26-go października. (*T. Aj. p.*)— Książę Ferdynand koburski zaręczył się tutaj z księżniczką Ludwiką d'Alençon. Matka jej jest siostrą cesarzowej Elżbiety austrjackiej.

Rzym 26-go października. (*T. pr. K. W.*)— Ludwik Koszut ma otrzymać naturalizację włoską i godność senatora.

Londyn 26-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— *Daily News* żądają odwołania posła angielskiego w Konstantynopolu, sir W. A. White'a, tudzież wydania posłowi tureckiemu w Londynie Rustemowi baszy paszportów, a to z powodu okrucieństw popełnionych wrzekomo przez wojska tureckie na Krecie i w Armenji. (Gladstone już dwukrotnie w latach 1876-ym i 1880-ym pod tem samem hasłem „*atrocities*" tureckich rozpoczynał kampanję przeciw rządom torysów; *przyp. red.*)

Ateny 26-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarzowa Fryderykowa z księżniczką-narzeczoną i jej siostrami przybyła wczoraj po południu do portu pirejskiego.

Belgrad 26-go października. (*T. p. K. W.*)— Stronnictwo liberalne zamierza w rozprawach adresowych surowo wystąpić przeciw mowie tronowej Risticza, która zanadto wychwalała Milana, nie położyła zaś należytego nacisku na potrzebę nadania polityce serbskiej charakteru russofilskiego. W ogóle frakcja liberalna oburzona jest tem, że mowa zbyt pobieżnie dotknęła stosunków Serbji do Rosji, jako państwa, które otrzymało misję historyczną opiekowania się serbami. Rozprawy będą bardzo burzliwe.

Berlin 26-go października g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*)
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 211.30)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 211.—)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prenumeratorowi z ul. Pięknej.* — 1) W chwili obecnej egzaminu zdawać w Dorpacie sz. pan nie może, za kilka jednak miesięcy, przed rozpoczęciem letniego semestru, odbywa się tam egzamin wstępny, poczem można być zaliczonym w poczet studentów wymienionego uniwersytetu. 2) Uniwersytet w Dorpacie daje te same prerogatywy od wojska, co i inne uniwersytety w Cesarstwie. 3) Po przyjęciu do uniwersytetu można się przenieść do innego uniwersytetu.

— *Panu Z. M.*—Możemy zalecić sz. panu dziełko Schrotta świeżo wydane w tłumaczeniu polskiem.

— *Jąkale.* — Głośne i uważne czytanie po kilka godzin dziennie i należyte zwracanie uwagi na ten niedostatek może w początkach przynieść znaczną poprawę.

GIEŁDA.

Warszawa, 26-go października.

Berlińskie poranne szacowania dzisiejsze brzmiały zgodnie 211.50, odpowiadając kursowi 47.27½ bez kosztów, a Petersburskie taksacje wynosiły 9.57 za Londyn z odbiorem natychmiastowym, 9.65 na grudzień i 9.68 na styczeń, wszystkie kursa w żądaniu. U nas płacono początkowo za krótói Berlin 47.40, a nawet 47.42½ (równia 210.80 bez kosztów); gdy zabrakło odbiorców, a zaofiarowanie nie ustawało, obniżono tę cenę do 47.35, lecz sprzedawano i po 47.32½ (t. j. 211.30 m. za 100 rs.). Różnice skutkiem tego uczyniły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 5 kop. na korzyść rubli. W dostawach nie robiono nic wcale. Żądano za dostawę do końca b. m. według woli nabywcy 47.50.

Waluty obce w średnim ruchu. **Berlinem** krótkim obracano po 47.42½, 47.40, 47.37½, 47.35 i 47.32½, przeważnie jednak po 47.37½ i 47.35, żądając 47.50. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.05. W żądaniu nominalnem notowano **Londyn** krótki po 9.57. **Paryż** krótki ofiarowano po 38.40, nabywano po 38.37½, 38.35, 38.32½, 38.30 i 38.27½. **Wiedeń** krótki kupowano po 80.90 i 81, przy chęci otrzymania po 81.15.

W papierach obroty średnie, przy tendencji niezmienionej. Listy likwidacyjne chciano zbyć po 87.85 i 87.45, według wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tysięcy rubli w drobnych sztukach po 87.35. Wschodnie pożyczki wszystkich trzech emisyj ofiarowano po 100, nie znajdując nabywców. Zabrano kilka pożyczek premjowych I-ej em. po 255.75, 256 i 256.50, oraz kilka premjówek II em. po 233.50 i 233. Nową pożyczkę 4% ceniono po 84.25, a ulokowano kilka tysięcy po 84.05. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.90 I-ej serji i po 95.40 II, III i IV-ej i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 96.60 i 96.65, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 95.20, i 95.25. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 98.50, 95.75, 95.10, 94.70 i 94.50, stosownie do serji, a kupiono kilka tysięcy I-ej serji po 98.10, oraz kilka tysięcy III-ej serji po 94.80 Żądano za listy zastawne miasta Łodzi 95.50, 93.25, 93 i 92.50, stosownie do serji, kupiono kilka tysiący I serji po 94.85. Można było dostać 6% listów zastawnych kaliskich po 102.15, listów lubelskich po 101.25 i listów płockich po 100. Obligi kanalizacyjne m. Warszawy chciano nabyć po 90.25. Ulokowano kilka tysięcy 6% listów wileńskich po 101.25, przy chęci otrzymania 101 i 91.50 za 5%.

W żądaniu nominalnem: akcje warsz.-bydg. po 88 duże i po 87 małe, warsawskiego banku handlowego w Warzawie po 324, warsz. banku dyskontowego po 305, w poszukiwaniu banka handl. w Łodzi po 350, warsz. Tow. ubezp. od ognia po 237, przy zaofiarowaniu 950 warsz. Tow. fabryk cukru, w płaceniu po 1150 Dobrzelin, po 160 Hezmanów i Łyszkowice, po 500 Oryszew, Częstocice po 330, Konstancja po 520, Starachowickie po 50, przy chęci płacenia 42, warszawskiego Tow. fabr. machin, narz. roln. i odlewów po 25, hutnicze po 310, przy poszukiwaniu po 295, Zawiercia szukano po 265.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, ospałe. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.35^7, garniec 2.72. Dowozy wielkie, usposobienie słabe. **Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spirytusu 10.45.**

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności (z dnia 25-go października).—Ruch wielki panował dziś na wszystkich punktach targowych powodu wielkiej ilości czyniących zakupy na zimę i obfitej dostawy wszelkich produktów. Ceny normowały się jak natępuje: **Chleb** jak dawniej, pytlowy bochenek trzy-funtowy po 10½, 11 do 12 kop., chleb razowy kop. 2½ do 3, chleb tak zwany osiewany funt kop. 3½. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzyfuntowy 8½ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2½ kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop. —**Mięso** w cokolwiek mniejszej niż w zeszłym tygodniu dostawione ilości w niektórych gatunkach drożej. *Wołowina* w lepszych częściach po 12 do 13 kop., w gorszych od 8 do 10 kop., polędwica od 18—20 kop. funt. Ozór od 60 do 70, cynadry 20 do 25 kop. za parę, cztery nogi 40—50 kop. Flak cały 60—70 kop., na wiązki od 2½ do 3 kop. Łoju funt od 12—13 kop. Głowizna wołowa 5 — 6 kop. funt. *Cielęcina*: za funt z ćwierci 15—17 kop., w innych częściach od 13—14 kop. Wątróbka od 20—25 kop. Móżdżek od 15—18 kop., cztery nóżki od 18 — 20 kop. Łebek 15 do 18 kop. *Baranina* w równej z poprzednim tygodniem cenie; dyszek i comber od 10 do 12 kop. sprzedawano, w innych częściach 6 do 8 kop. za funt. *Wieprzowina*: jak dawniej za funt od szynki 12 do 13 kop. żądają, boczek 12 do 14 kop. funt. Schab 14—16 kop., głowizny funt kop. 9. Kiełbasa świeża funt 15 do 16 kop. Szynka wędzona funt. 18—20, kiełbasa wędzona funt 18—20. Słonina świeża i sadło funt od 16 do 18 kop., słonina solona funt kop. 20. Szmalcu funt 20 kop. — *Prosięta*, których nie wiele dostarczono, drogie, za małe 70 kop., większe od rs. 1.50 do rs. 2.—**Drobiu** nie wiele. indyki od rs. 2 do 3, indyczki od rs. 1., kapłony od kop. 80. Pulardy kop. 60—70, kaczki żywe od kop. 30, bite tuczone 45—60 kop. Gęsi żywe od kop. 80, bite tuczone rs. 1 k. 20. Kury od 45—60 kop., perliczki tak samo. Kurczęta od kop. 18 do 20 —**Ptactwo dzikie**: kuropatwy od 70 kop., jarząbki 45—50 kop. — **Zwierzyny** więcej, zające od 75 kop., sarny 10—14 rs.—**Ryby** w równej z poprzednim tygodniem cenie: łosoś świeży funt rs. 1, łosoś wędzony kop. 70. Sandacz śnięty od kop. 20—22½. **Szczupaki i karpie żywe funt od kop.** 30—35, szczupaki śnięte funt od 18—20 kop. Inne ryby funt od kop. 9 do 12. Jesiotra brak, węgorza także dziś nie wiele było. Raków drobnych kopa od kop. 50, większych od 60 kop. do rs. 2. — **Nabiał** cokolwiek więcej niż w zeszłym tygodniu dostarczony, droższy, mleko niezbierane kwarta 7½—8 kop., zbierane 4—4½ kop., śmietanki kwarta od 16 do 20 kop., śmietany kwarta od 25 do 30 kop. Masło u włościan i kolonistów za funt bez soli od 27½ do 30 k., solone od 25—27½ k. Masło na kwarty od 50—55 za kwartę. Masło śmietankowe funt kop. 40. Sery zwyczajne 10—20 kop. Ser owczy od 18—25 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 25—60 kop., ser śmietankowy funt 18—20 kop. Twarożki od 5 do 9 kop. Jaj mniej nieco i droższe, za kopę od rs. 1.20—1.35, na sztuki świeże u włościanek za 2 kop. 4½.—**Owoce**, których coraz mniej na targach widzieć się daje, drożej, śliwki węgierki kwarta 7—8 kop., winogron funt kop. 10—25, orzechów włoskich kopa od 20—35 kop., gruszki i jabłka od 1 kop. do 5. Borówek mało, żądają za garniec od kop. 20 — 22½. Gruszki suszone za funt 10 do 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—12 kop., śliwki suszone zagraniczne 25—30 kop. Powidła funt 15 kop. Miodu funt od kop. 17½—30. Grzybów wianek duży 20—25 kop., półwianki od 9 kop. Grzybów świeżych blacik od kop. 20. Pieczarków blacik od 20 do 30 kop., rydzy blacik od 10 do 15 kop. Bedłek kupka kop. 1. Cytryny sztuka 4—5 kop., pomarańczy brak. — **Warzywa**, których najobficiej dostarczyli okoliczni włościanie, tańsze są niż w zeszłym tygodniu. Kartofle na korce: łaciaki od rs. 1 kop. 50, amerykany od rs. 1 kop. 40, inne gatunki od rs. 1 kop. 15. Kartofle na garnce od 6—7 kop. Pietruszki pęczek od 1½ kop., cebuli kwarta 2½ kop., czosnku wianek od 7 kop., chrzanu pęczek 5 do 12 kop. Kalafjory sztuka od 1 kop., ogórków bardzo mało za kopę drobnych od 40 kop., większych od 50 kop., kornišzonów blacik od 30 kop., rzodkwi białej pęczek 1 kop., marchwi pęczek 1½ kop., buraków pęczek 1½ kop., pomidorów za sztukę od pół kop. Kapusty kopa od rs. 1 kop. 30 do 3 rs., kapusta na główki od 3 kop., większa główka od 4—5 kop., kapusty czerwonej główka od 6 —10 kop. Kapusty włoskiej główka od 2—3 kop.

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji Tabela wygranych 3-ej klasy 153-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 26 października 1889 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.50	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.57	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.15	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	96.90	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	98.50	—.—
„ „ „ II	95.75	—.—
„ „ „ III	95 10	—.—
„ „ „ IV	94.70	—.—
„ „ „ V	94.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji 1	95.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.85	—.—
„ „ małe	87.45	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.-	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r.1864	— —	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	.100	—.—
II „ „ 100	.100	—.—
III „ „ 100	.100	—.—
4% nowa pożyczka	84.25	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	90.25	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 163[6]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 33[0]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 230[8]
Od Listów likwidacyjnych kop. 158[1]
Od Obligów m. Warszawy 17[1]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 23-go października 1889 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 św. i ord. . .	—	—	—	—
„ „ pstrai dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	620	630
„ „ wyborowa	—	—	640	655
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	500	510
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	270	300
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

Nauka i wychowanie.

Adres: biuro nauczycielskie W. Max. Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 24084

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzki wykształcone nowo przybyłe do umieszczenia. 24018

Francuz poszukuje demi-place i lekcyj. Oferty A. D. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 23951

Literatury niemieckiej w całym zakresie udziela specjalista. Złota 44, 1. 23883

Lekcje malowania na porcelanie, atłasie, drzewie i aksamicie. Przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres tego wchodzące. Tamże wykonywają się portrety na porcelanie. Józefa Rodziewicz. Smolna 15, mieszkania 5. 23964

Młody, dystyngowany kupiec, chcąc się wprawić w salonowej konwersacji russkiej, szuka znajomości rodowitej russkiej, niezbyt młodej, z lepszych sfer (nie nauczycielki). Wynagrodzenie rubla za godzinę. Oferty w Kurjerze Warsz. sub George Sand. 24085

Niemieckiego z konwersacją udziela nauczyciel Cena przystępna. Złota 26—37. 23552

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasadzie pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 23911

Potrzebna nauczycielka arytmetyki (po polsku) i języka niemieckiego. Orla 11, mieszkania 1. 24058

Potrzebna młoda francuzka do konwersacji. Oferty w Kurjerze pod lit. F. B. 24019

Potrzebny francuz młody na demi-place. Plac św. Aleksandra 13, m. 14. 23854

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adres: 5 gimnazjum lit. K. W. 23243

Student, który w tym roku skończył uniwersytet, posiadający języki: niemiecki i francuzki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty w kantorze Kurjera pod M. N. 2993r

Udzielam lekcje muzyki w domu i prywatnie, po 25 kop. godzina. Ogrodowa 9, mieszkania 14. 23907

Uczennica konserwatorjum, z patentem gimnazjalnym, z konwersacją języków, poszukuje lekcyj lub demi-place. Wspólna № 6, mieszkania 15, od 5—7. 24028

Wspólne lekcje, z panienką 14—16 lat, wyborowe nauczycielki. Złota 32, mieszkania 6. 24060

Wspólne lekcje mogłaby brać panienka 13 do 15 lat, wyborowe nauczycielki. Senatorska 42, mieszk. 4. 3000r

W specjalnym zakładzie rękodzieł dla kobiet Wojewódzkiej, Bracka 12, wykładanych jest 20 rękodzielniczych przedmiotów. Zbyt wyrobów ułatwiam. Narzędzia miejscowe. Od przedmiotu rs. 5 miesięcznie. Po ukończeniu kursu wydaję patenta. Pasmantorje i wyroby włóczkowe sprzedaję i przyjmuje obstalunki. 23826

Za lekcje francuzkiego obszerny pokój z opałem, za rogatką Mokotowską, dla człowieka posiadającego ten język gruntownie. Oferty w kantorze Kurjera D. L. Mokotów 5. 23882

Posady i prace.

Bona francuzka z szyciem poszukuje miejsca. Zgoda 6, m. 8. 24101

Bona z konwersacją francuską i muzyką poszukuje miejsca. Hoża № 7 domu, mieszkania 11. 23878

Buchhalterji znajomość ułatwia znalezienie posady,—nauki tej wyucza gruntownie W. Chmielewski, Bracka 5. 2750r

Czeladzie zdolni potrzebni są natychmiast do fabryki rękawiczniczej do Rosji. Wiadomość w magazynie Ludwika Rosenzweiga, Długa № 17, między 12 a 3-ią po poł. 23929

Fabryka wyrobów metalowych Praga-Brzeska № 5, poszukuje zdolnego ślusarza na szruty. 23663

Gospodyni-kucharka, wiek średni, świadectwa chlubne, poszukuje miejsca do pojedynczej osoby, może i do dozoru słabej osoby. Nowogrodzka 22, mieszk. 18. 23647

Młody człowiek, obznajmiony z czynnościami kantorowemi, z kaucją, poszukuje zajęcia. Oferty pod „Z. 1000" przyjmuje kantor Kurjera. Pośredniczącym żądane honorarjum. 24098

Młody człowiek ze świadectwem ukończenia 4-ch klas, poszukuje zajęcia kilkogodzinnego. Wspólna № 37, m. 7. 24083

Młoda wdowa, inteligentna, poszukuje miejsca zarządu domem na wyjazd. Kiosk, Żurawia. 2990r

Osoba młoda inteligentna, poszukuje miejsca kasjerki do jednego z większych magazynów; może złożyć kaucję. Szpitalna № 4, mieszkania 19, między godz. 2—3-ią. 2997r

Osoba średnio wykształcona, przybyła ze wsi, zna się b. dobrze na gospodarstwie wiejskiem, kuchni, pięknem prasowaniu, poszukuje miejsca gospodyni na wieś albo w Warszawie. Ulica Bednarska № 26, stróż wskaże. 23737

Osoba uzdolniona w muzyce, językach szuka zajęcia na godziny. Chmielna 7, m. 2., tamże potrzebny na wieś nauczyciel muzykalny. 24090

Osoba młoda poszukuje zajęcia u pojedyńczej osoby, zajęcia się domem. Ul. Tamka № 17, m. 24. 24039

Osoba znająca się na gospodarstwie, prasowaniu, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca. Złota 16, stróż wskaże. 24065

Osoba z przyjazdu poszukuje miejsca do gospodarstwa. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod lit. K. K. 23759

Panna służąca z bardzo dobremi świadectwami i rekomendacją poszukuje miejsca. Wiadomość: Marszałkowska 139, m. 9. 23872

Potrzebna jest upinaczka i staniczarka, która robiła przy okryciach, za dobrem wynagrodzeniem od 1-go. Pracownib, Marszałkowska № 60, m. 2. 23799

Potrzebne są na wyjazd dobra kucharka i służąca do wszystkiego. Nowe Miasto, dom Bieńkowskiego, u pp. Morawskich. 23738

Poszukuje posady pomocnik gorzelniczy, obznajmiony z najnowszemi aparatami, jak również i z fabrykacją prasowanych drożdży. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. K. J. poste-restante stacja Gorzkowice dr. żel. war.-wied. 23863

Potrzebna młoda osoba przyjemnej powierzchowności do zarządu i towarzystwa osoby pojedyńczej za dobrem wynagrodzeniem. Oferty szczegółowe w Kurjerze pod lit. M. S. 23856

Potrzebna panna zdatna do spódnic. Hoża № 7, m. 10. 2969r

Potrzebna jest bona francuzka. Włodzimierska № 11, m. 8. 23648

Potrzebny uczeń do handlu. Ulica Wolska № 11. 24050

Potrzebna dziewczynka 13-letnia do owcarni, obeznana z handlem. Ulica Długa № 11. 24052

Potrzebna bona francuzka z niemieckim na stałe. Miodowa 8, Wiśniewska. 24036

Potrzebny ajent-inkasent i sklepowa z kaucją. Wiadomość: skład mydła, Bielańska № 25. 24103

Potrzebne panny podręczne i do nauki krawieczczyzny. Wspólna № 32, m. 16. 24092

Pralnia Złota № 23, potrzebuje robotnic do prasowania i uczennicy. 24091

Panna potrzebna zdolna do krawieczczyzny i dziewczynka do nauki. Żurawia № 34, mieszkania 20. 24073

Panny do krawieczczyzny potrzebne zaraz. Nowy-Świat № 44, M. Pilarska. 24068

Panny podręczne dziurkarki i do nauki potrzebne zaraz do bielizny. Orla 10, mieszkania 12. 3002r

Potrzebne podręczne do bielizny. Sosnowa 11, mieszk. 22. 2998r

Poszukuje się osoby młodej z dobremi świadectwami na prowincję, znającej się dokładnie na kuchni, pieczywie, marynatach, oraz na krawieczczyźnie. Jerozolimska 68, mieszkania 4. 23674

Potrzebny uczeń i rzeźbiarz do rzeźbiarza Chłodna № 46, m. 16. 23697

Rutynowany kupiec, znający język polski, niemiecki i russki z rekomendacją poważnych firm handlowych i kaucją, poszukuje posady w kantorze, inkasenta, wojagera lub magazyniera. Oferty uprasza przesłać do kantoru Kur. Warsz. sub Z. Z. 36. 23695

Rękawiarka najzupełniej uzdolniona i dziewczynka do nauki potrzebne są zaraz do magazynu Clarisse Lardenoy, ulica Mazowiecka 20. 24087

Rządzca (izraelita) wykwalifikowany, poszukuje zarządu domem, kaucji rs. 500. Nowo-Karmelicka 18, m. 3, do 10 rano. 2962r

Ukończywszy buchhalterję, poszukuję miejsca buchhalterki, kasjerki albo sklepowej. oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod literami M. W. 23837

Uzdolnione pracownice znajdą stałe zajęcie w specjalnej fabryce krawatów i szelek G. Taubelesa. Tłomackie № 11, drugie piętro. Tamże potrzebne są panny do nauki. 23944

Wdowa inteligentna z niemieckim, biegła w rachunkach, szuka zajęcia w branży handlowej lub domu prywatnym większym, u wdowca dla reprezentacji domu, opiekowania się dziećmi. W razie pierwszego zajęcia może złożyć kaucję, drugiego—rekomendację wiarogodnych osób. Oferty lit. Ż., Kiosk Marszałkowska róg Alei. 2992r

Zdolne panny do dziurek w koszulach mezkich oraz uczennica za dobrem wynagrodzeniem potrzebne zaraz. Nowy-Świat 40, mieszkania 3. 23870

Wykształcona przyzwoita niemka, szuka demi-place, albo też na godziny. Oferty w Kurjerze pod W. D. 23618

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 24005

Binokle, okulary, rejscejgi, termometry najlepszego gatunku, 25% taniej u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Biednym po cenie kosztu. Przyjmuję reparacje. 2729r

Bryozka resorowa z koniem i uprzężą do sprzedania. Ulica Bonifraterska № 27, mieszkania 14. 23675

Cebulki kwiatowe holenderskie: hjacynty w najpiękniejszych odmianach, tulipany, narcyzy, krokusy i t. p. poleca skład nasion Jan Załuska i S-ka, Miodowa № 15. 23669

Duże starożytne biuro ze złoconemi bronzami, w dole po dwie duże szuflady w kształcie szafek, nad niemi skrycie odsuwane dwa blaty mahoniowe, odsłaniające płaskie wgłębienie i po 12 szufladek z każdej strony, między tem skryta maszynerja, podnosząca wierzch korbą do pisania w pozycji stojącej. Wierzch stanowi niskie pudło, zasuwane zwijającem się na cylindrze przykryciem, wewnątrz wysuwany pulpit po 10 szufladek z każdej strony i po jednej skrytce dużej — do sprzedania w hotelu Kowieńskim, obok Saskiego, u rządcy, za rs. 150, fotel za rs. 20. 24041

Do sprzedania mundur granatowy i palto ciepłe dla ucznia wzrostu średniego. Podwal № 18, m. 14. od 2—4-ej. 24042

Do sprzedania za rs. 100 fortepian w dobrym stanie. Plac Krasińskich № 3, mieszkania № 14. 24026

Dane w komis koronki russkie, wstawki, gipiury, karczki i tanszony. Mazowiecka № 10, m. 9, parter. 24107

Do sprzedania wóz do węgli. Marszałkowska 46, w sklepie. 2991r

Dywany strzyżone, gładkie, wojłokowe, uralskie, dywaniki przed łóżka po 150 kop.' serwety po 180 kop., tanie kretony, cerata w składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2472r

Futro baranki z karakułowym kołnierzem w dobrym stanie, do sprzedania. Krakowskie-Przedm. 40, u kuśnierza. 23671

Fortepian mało używany za rs. 270 do sprzedania. Długa 25, lombard. 23683

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 23871

Faeton i karetka oraz faetonik mały za nader przystępną cenę do sprzedania. Nowy-Świat № 59. 24029

Fortepian 7-oktawowy z blatem metalowym rs. 140. Ulica Wołyńska № 23, u rządcy. 24011

Fortepian mało używany Maleckiego do sprzedania. Nowy-Świat № 66, A. Janiszewski. 23665

Futro damskie lisy zupełnie nowe, maszyna Wilsona do sprzedania za niską cenę. Wiadomość: ulica Źródłowa № 6, m. 2. 24054

Fortepian palisandrowy 7 oktaw do sprzedania 150 rs. Mokotowska 53, m. 4. 24063

Futro mezkie w bardzo dobrym stanie, salopa wełniana (jonaty), stół okrągły jadalny, stoliczek antyk do sprzedania. Żurawia 7, mieszk. 3. 24062

Fortepian krótki czarny Zakrzowskiego rs. 135. Nowy-Świat 64, lombard. 23933

Faeton prawie nieużywany, cena przystępna. Świętokrzyska 29, wprost Jasnej. 23626

Fortepian tanio do sprzedania. Aleksandrja № 14 (Sewerynów) mieszkania № 22, stróż Ludwik wskaże. 23318

Fortepian krótki półsiodmej oktawy rs. 115. Strojenia, reparacje przyjmuję. Nowy Świat 47, Ceralli. 23821

Fortepian fabr. Antoniego Hofera o 7-iu oktawach, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Wspólna 14, m. 5. 23520

Garnitur mebli czarny tanio do sprzedania. Solec 111, mieszk. 1. 23765

Garnitur czarny, łóżka, szafy, toaleta, biurko, kredens, krzesła. Zielna 24. 23823

Gorczyca t. zw. kuracyjna francuska funt po kop. 35, w handlu win A. Skorupskiego, Krakowskie-Przedmieście 315. 23334

Jest do sprzedania futro damskie oposy za bardzo niską cenę. Wiedomość: Tłomackie № 13, mieszk. 21. 23748

Jest do sprzedania dog. Chmielna 48, skład wędlin. 24024

Jest do sprzedania szeslong tanio. Pańska № 36, m. 31. 24035

Jest do sprzedania lando mało używane za nader przystępną cenę. Ulica Nowy-Świat № 59. 24032

Krowy 17 sztuk wysoko cielnych do sprzedania w Zaciszu, na piątej wiorście za rogatką szmulowską, u właściciela folwarku. 24023

Kanapka, 2 napoleonki nowe, 6 krzeseł giętych. Włodzimierska 4, stróż wskaże. 24096

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Kupię szafy sklepowe i kantor, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość proszę nadesłać: Chłodna № 28, m. 3. 23899

Kareta-powóz jedna sztuka i bryczka na resorach do sprzedania. Daniłowiczowska № 6, u stróża Józefa. 23962

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 292

Klozety pokojowe do sprzedania tanio. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 23912

Kareta dwuosobowa, faeton na drągach, mało używane, są do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 23388

Łóżka orzechowe stylowe, ładne, niedrogie, u stolarza, Leszno 44. 23844

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 23857

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 23602

Maszyny do szycia, jedna Singera, druga Whelera-Wilsona, używane, do sprzedania. Dzika № 20, m. 34. 2922r

Maszyny do pończoch najtaniej dobre sprzedaje mechanik Kosiński. Ulica Świętokrzyska 11. 21998

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18. nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, szeslong. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 22000

Magazyn J. Godlewski, Zielna 15, ma do sprzedania suknie, szlafroki w różnych kolorach. Tamże przyjmuje do roboty suknie, wyprawy i okrycia z powierzonych materjałów, jakoteż i ze swoich. Materjały zagraniczne, ceny niskie. Robota szybka, bo w 24 godzin. Zielna 15. 24037

Powozy używane, kocz z fordeklem, faetony, wolanty zdatne do wsi i miasta, amerykany, szarabany. Ceny przystępne. Świętokrzyska № 35, drugi dom od Marszałkowskiej. 22706

Pianino zagraniczne krzyżowe, czarne, bardzo tanio do sprzedania. Wspólna 42, mieszkania 25. 23752

Pianino czarne zagraniczne tanio do sprzedania. Wspólna 7, mieszk. 21, parter. 23197

Pianino zagraniczne, prawie nowe, Nowy-Świat № 1, parter 13. 23820

Para siwych ogierów dobrze ujeżdżonych do sprzedania. Wiadomość: Hotel Polski u szwajcara. 23927

Przy ulicy Bednarskiej pod nrem 21, m. 20, jest do sprzedania futro mezkie oposy, czarnem suknem pokryte, dwa razy tylko noszone. 24044

Pianino prawie nowe fabryki Kerntopfa, do sprzedania. Trębacka № 11, m. 10. 24095

Sanki petersburskie i fartuch z niedźwiedzia amerykańskiego do sprzedania. Marszałkowska 111, od 12—2-ej po poł. 23612

Suknie gotowe podług żurnali paryskich „La France élégante" i „La Saison", wełniane od 12 rs., haftowane 18, czarne strojne 24. Pracownia Leopoldyny. Plac św. Aleksandra № 14. 23846

Srebro stołowe i inne do sprzedania. Mokotowska № 51, mieszk. 10. 23905

Staniki „Jersey" w najświeższych fasonach, żakiety i ubranka dziecinne z najlepszym krojem, gotowe oraz na zamówienia polecają siostry Badior, Erywańska 9, m. 4 (róg Zielonego Placu). 23753

Sprzedam futro piżmowce (okłady nurki) za 30 rs. Stare Miasto № 5, m. 7. 24105

Sprzedaję za przystępną cenę: polonezę damską z ljońskiego aksamitu na syberyjskich lisach, bogato sobolami obłożoną, oraz płaszcz mezki z bobrowym kołnierzem i wyłogami i skrzynki muzykalne 12-sztukowe z repertuarem poważnych kompozytorów, przeważnie treści religijnej. Nowy-Świat 37. mieszkania 4. 24106

Tanio do sprzedania zegarki złote i inne damskie i mezkie przedmioty. Marszałkowska 52, m. 5, od 3 do 5-ej. 24049

Turecka dubeltówka dziwerówka za rs. 25. Świętokrzyska № 9, m. 10. 23721

Tanio klacz gniada 4-letnia, ładnie chodzi pod siodłem i w zaprzęgu. Tamże stół dębowy. Pałac Brühlowski m. 24. 24057

Teodor Kozłowski, właściciel magazynów wszelkich niezbędnych w gospodarstwie artykułów, poleca: wieńce metalowe osobiście na wystawie paryskiej zakupione, oraz wieńce z kwiatów suszonych i „bukiety Makarta." Bracka 25 i Wierzbowa № 8 w gm. teatru, wprost Niecałej, przyczem ostrzega, że żadnej innej filji nie posiada. 23952

„**Wanda**", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Wyżły pontry 7-miesięczne, ułożone w polu, do sprzedania niedrogo. Krochmalna № 46, w mleczarni. 24061

Wóz na pojedynkę, chomont angielski, szafa do sukien, sofka, fotel na biegunach tanio do sprzedania. Ulica Wilcza № 59, stróż wskaże. 23775

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania lustro hebanowe z konsolą, bardzo ładne za rs. 80, stół hebanowy fasonu Maria Antoinette rs. 30, zegar regulator w orzechowej szafce, frejburskiej fabryki, za rs. 20. Leszno 31, mieszkania 14. 24034

Żyrandol bronzowy o 12 świecach do sprzedania. Ogrodowa 19, mieszk. 5. 24046

90 i 84 kop. za korzec węgla grubego, najmniej 5 korcy sprzedaje skład „Nowa Konkurencja", Chłodna 51. 23077

Interesa handl. i majątk.

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja," plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiory towarów na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie i pudełka pocztowe na składzie. 2846r

Człowiek inteligentny, obznajmiony z handlem, mający kapitału rs. 2,000, może nabyć interes na prowincji w osadzie fabrycznej na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Złota 37, mieszk. 5, w godzinach popołudniowych. 23953

Do wydzierżawienia budynek fabryczny murowany z mieszkaniem, obszerną górą, stajnią, wozownią, oddzielnemi szopami na materjały i rozległym dziedzińcem. Wiadomość w zakładzie litograficznym W. Główczewskiego, ul. Królewska № 29. 23918

Dom w dzierżawę ktoby chciał puścić, ofertę z warunkami złoży w kantorze Kurjera Warsz. pod wyr. „Lubec". 23862

Dom w Warszawie i folwark 13 włók z inwentarzem do zamiany razem na dom większy lub folwark w dobrych warunkach około 20 włók, w bliskości drogi żelaznej. Wiadomość u właściciela domu № 7, ul. Nowomiejska, od 6 do 8-ej wieczorem. 23465

Dom do sprzedania za 5,000 rs. w Łowiczu, w rynku. Bliższa wiadomość: Chmielna 58, mieszk. 23. 23233

Domy z placami tanio do sprzedania przy ul. Marszałkowskiej, łokci 8,655, przy ul. Widok łokci 4,000. Wiadomość u właściciela: Marszałkowska 51, rano do godziny 10, po południu od 3—6-ej. 23698

Do interesu dającego około 120% potrzebny wspólnik z kapitałem 10,000 rs. Działalność osobista pożądana. Oferty przyjmuje Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod lit. F. A. 17. 2994r

Do wydzierżawienia od Nowego Roku duży ogród owocowy i warzywny oraz propinacja, 10 wiorst od Warszawy. Wiadomość w dystrybucji p. Szuwalskiego, Plac Zamkowy № 89. 2996r

Do sprzedania razem lub częściowo 11,000 łokci placu od trzech ulic: Tamki, Zajęczej i Dobrej. Tamka 16. 24086

Dom do sprzedania. Z powodu wyjazdu piękny 3-piętrowy dom z oficynami, w najlepszym punkcie miasta położony, na korzystnych warunkach. Bliższa wiadomość codziennie: Ujazdowska 39, drugie piętro, między 12—2-gą. 23961

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi na pryncypalnej ulicy zaraz do odstąpienia, cena przystępna. Wiadomość: Daniłowiczowska № 6, mieszk. 20. 23947

Egzekucje wyroków sądowych przeprowadza własnym kosztem J. Mławski, Karmelicka № 12. Zastać można od 4—7-ej po południu. 23068

Fabryka portbukietów tortowych i tacowych, serwet, abażurów, koronek, pudełek ozdobnych oraz litografja i introligatornia z wyrobioną klijentelą jest do sprzedania. Warszawa, Bednarska 22, Meyer. 23654

Francuzka dobrze wychowana proponuje obywatelom ziemskim, zamieszkałym blisko Warszawy, fabrykację serów „Brie". Urządzenie łatwe i tanie. Porozumieć się: Nowogrodzka 23, m. 1, na dole. 24040

Interes fabryczny z wyrobioną klijentelą, przynoszący 40%, wymagający kapitału około 5 tysięcy rs., do odstąpienia zaraz, znajomość fachowa niepotrzebna. Wiadomość: Złota 43, mieszk. 18, między g. 3 a 5-tą. 2955r

Jest do sprzedania folwarczek w pięknej okolicy, z lasem, 3½ wiorsty oddalony od stacji drogi żelaznej, przynoszący dochodu brutto rs. 10,000. Młyn amerykański parowodny. Cena rs. 30,000. Wiadomość w kancelarji notarjusza Walęckiego, w sądzie okręgowym warszawskim, u p. Milewskiego. 23527

Jest do sprzedania wynajem powozów i 3 dorożki. Nowy-Świat № 59. 24033

Korzystny interes. Sprzedam magazyn mód elegancko urządzony, egzystujący od kilku lat, przynoszący dobry dochód, za przystępną cenę. Wiadomość: fabryka kwiatów, ulica Długa 42. 24043

Kawiarnia do odstąpienia, punkt najlepszy, komorne tanie, piec angielski, tanio. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2983r

Kawiarnia z piekarnią do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 85, w kawiarni. 24099

Kuchnia do wydawania obiadów wraz z przekąskami do wynajęcia w restauracji. Wiadomość na miejscu, ulica Marszałkowska 83. 23876

Kawiarnia, istniejąca od lat 16 w bardzo korzystnem miejscu przy ulicy Nowomiejskiej 17, obok targu, do sprzedania zaraz z powodu śmierci właścicielki. Wiadomość na miejscu. 23668

Magle do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 33. 24078

Magle do sprzedania. Wiadomość: Żurawia № 28. 24104

Majątek ziemski 20 włók z inwentarzem do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość: Handel Nowickiego, ul. Marszałkowska 122, u pana Wyrzykowskiego. 23200

Nowe magle do sprzedania. Ulica Grzybowska № 15. 23679

Pożyczka rs. 600 potrzebna jest od osoby prywatnej, gwarancja pewna. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. M. F. 24056

Rubli 2,000 potrzeba na spłatę sumy hypotecznej. Wiadomość: Nowolipie № 59, u właściciela domu. 24051

Rubli 2,000 potrzeba na 1-szy numer. Oferty w Kurjerze pod „7%". 23977

Rubli 200 potrzebne, procent dobry, gwarancja pewna. Wiadomość: Chmielna 10 mieszk. 6. 23874

Rubli 2,000, 3,500, 5,000 i 10,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszkania 9, od godziny 3 do 5-ej. 23677

Sklep spożywczy z dystrybucją w najlepszym punkcie do sprzedania. Ulica Krucza № 4. 23832

Sklep spożywczy sprzedam. Ulica Pańska № 5. 24102

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Elektoralna № 26. 24080

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, znany w okolicy jako dobrze procentujący, do sprzedania z powodu otrzymania posady. Ulica Hoża 19. 24076

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu za 550 rs. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 23902

Sklep wiktuałów do sprzedania z całem urządzeniem z powodu braku pieniędzy zaraz bardzo tanio. Grzybowska № 15, wiadomość w sklepie. 23895

Skład węgli w pryncypalnym punkcie miasta z wyrobionę kljentelą, do sprzedania. Oboźna № 9, m. 20. 23709

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, znany w okolicy jako dobrze procentujący, z obszernem mieszkaniem, do sprzedania. Ulica Mostowa 26. 23814

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Zielna № 41. 23441

Z powodu niespodziewanego wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną oraz trzy piwnice na zimę zaopatrzone, za cenę przystępną. Wiadomość: Miodowa № 1, w restauracji „pod Syreną" W-go Żelechowskiego. 23729

Z powodu słabości właściciela jest do sprzedania na warunkach dogodnych handel win i towarów kolonjalnych, egzystujący przy ulicy pryncypalnej w ruchliwym punkcie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. E. C. № 400. 24045

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Chłodna 64. Obszerny szynk-bawarja, znany 20 lat, do wynajęcia od Nowego-Roku. Sklep, pokój, piwnica zaraz, oraz obszerne widne i wysokie sutereny. Wodociągi, zlewy. Oferty właścicielowi domu. 3001r

Do wynajęcia każdego czasu mieszkanie frontowe, złożone z 5-u pokojów, przedpokoju, pasażu, kuchni i wygódki, przy ulicy Świętojerskiej № 18, stróż wskaże. 24022

Do wynajęcia pokój umeblowany, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 4. 24097

Dwa pokoje, z osobnym przedpokojem, zaraz, tanio do wynajęcia. Ul. Miodowa № 12, u optyka. 24100

Do wynajęcia każdego czasu, pięć pokojów umeblowanych, fortepian, na 1-m piętrze od frontu, 2-ma balkonami, przedpokojem, kuchnią, naczyniami. Krucza 26. 23399

Do wynajęcia w każdym czasie apartament, składający się z 8-u pokojów, na 1-m piętrze, z kompletnem umeblowaniem i kuchennemi naczyniami, położony w środku miasta, za bardzo przystępną cenę. O bliższych szczegółach dowiedzieć się można: Nowogrodzka № 18, m. 20. 23796

Do odnajęcia mieszkanie, 6 pokojów, suche, ciepłe, od Nowego-Roku. Ul. Wilcza № 27. 23526

Dwa pokoje frontowe, z meblami lub bez, do odnajęcia każdego czasu, przy ulicy Nowy-Świat № 70, m. № 7. 23637

Do wynajęcia każdego czasu kuźnia i mieszkanie. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 2. 23438

Kobieta poszukuje mieszkania za usługę, przy pojedyńczej osobie. Krucza № 21, w sklepie piecsywa. 24048

Marszałkowska 76, m. 4, od pierwszego salon umeblowany, fortepian Małeckiego, duży pokoj sypialny, wygody. 24081

Na fabrykę ręczną potrzebne 2—3 widne sale, z pakamerem i kantor, przytem mieszkanie z 4—5 pokojów. Oferty: Kurjer Warsz. W. H. 23633

Orla 12. Do wynajęcia dwa pokoje frontowe, bez kuchni, mogą być meble dodane. 24055

Od 1-go listopada: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko, klozet oddzielny, parter, oficyna, z wodą rs. 200 rocznie. Żurawia № 43. 23848

Poszukuje się od 1 stycznia mieszkania, składającego się z 3—4 pokojów, w okolicy placu Teatralnego. Oferty uprasza się składać do Kurjera Warsz. pod „J. K. 2." 23784

Potrzebne zaraz mieszkanie z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, umeblowane elegancko, ciepłe, suche, od strony południowej, na pierwszem piętrze, w okolicy Alei Ujazdowskiej i Jerozolimskiej. Wiadomość: ul. Wilcza № 6, u właściciela od godziny 9-tej do 11-tej rano. 24066

Poszukuje się czystego, suchego mieszkania, w środku miasta, umeblowanego lub bez mebli, złożonego z 3-ch lub 4-ch pokojów z kuchnią i wygodami, do 1 lipca 1890 roku. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literami N. S. 24093

Potrzeba lokalu w środku miasta, cztery pokoje, kuchnia, od 1 listopada. Oferty z ceną pod „Lokal," przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2999r

Potrzebny zaraz nie duży pokój umeblowany, samowar, usługa, osobne wejście. Oferty: hotel Saski „Oficerowi" 24071

Pokój duży, widny, suchy, odnowiony, 6 miesięcznie. Solna 17, m. 20. 24094

Pokój, wejście przedpokojem; mogą być dodatki. Pańska 16, mieszk. 3. 24088

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Bielańska № 21, m. 5. 24077

Pokój do wynajęcia, osobne wejście. Widok № 1, mieszkania 3. 24021

Pomieszkanie dla inteligentnej panny, z życiem lub bez;—tamże meble. Sienna № 27, mieszkania 1. 24053

Pokój duży, z meblami! Chmielna № 44, mieszkania 7, 24072

Potrzebne 1 lub 2 pokoje z kuchnią zaraz. Oferty zostawiać w Kur. Warsz. pod lit. K. S. M. N. 23949

Pokój umeblowany, usługa, samowar, opał, do wynajęcia od 1 listopada. Sienna 3, mieszkania 6. 23667

Salon z balkonem, meblami i usługą do wynajęcia. Marszałkowska 132, m. 6. 24075

Sklep i 3 pokoje;—3 i 2 pokoje z kuchnią, do wynajęcia zaraz. Piwna 41, wiadomość u stróża. 24074

Warsztat zduński potrzebny jest zaraz. Oferty uprasza się składać do Kurj. Warsz. pod lit. J. C. 23619

Zaraz do wynajęcia za 240 rubli na rok 4 pokoje z kuchnią, ogrodem i wszelkiemi wygodami. wiadomość: Łucka 12, m. 36, u Tomaszowej. 24015

Doniesienia rozmaite.

Adres najtańszego zakładu pogrzebowego i magazynu żałobnego, W. Swiejkowskiego, Senatorska 32. 2908

Akuszerka Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracje. Królewska № 3. 22830

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, z upoważnienia władzy przyjmuje panie spodziewające się słabości, potrzebujące dyskrecji, udziela porad w zakresie swej specjalności, pokoje oddzielne, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Złota 16, parter frontowy. 24064

Dnia 24 b. m. na kolei Nadwiślańskiej w wagonie 3-ej klasy zgubiono papiery kasowe. Łaskawy znalazca raczy takowe zwrócić za odpowiedniem wynagrodzeniem, do hotelu polskiego, na ręce szwajcara. 24020

Dla pp. doktorów karetki jednokonne wynajmuje je do godziny 3-ej po poł. rs. 75 miesięcznie; parokonne rs. 100. Nowy-Świat № 59. 24031

„**Exsiccator**" wynalazku inż. Rittera, Warszawa, posiada markę fabryczną, zatwierdzoną przez rządy państwowe. 2781r

Krawiec przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres krawiectwa wchodzące, a także reparacje, odprasowywania, poprawki nieakuratnie dopasowanej garderoby i przeróbki, które wykonywa jak najspieszniej, podług najświeższych żurnali i możliwie tanio. Marszałkowska 94. 23894

Młody wdowiec, zamożny, ze stanowiskiem, celem małżeństwa, pragnie wejść w korespondencję z osobą niezamężną, wykształconą i zamożną. Oferty z fotografjami poste-restante Warszawa. „Prowincja." 23589

Mężczyzna kawaler, lat 39, wzrostu dobrego, brunet, nie brzydki, adwokat na prowincji, poszukuje kandydatki na żonę i panny lub wdowy bezdzietnej, skromnie i dobrze wychowanej, ze średniem wykształceniem, miłej powierzchowności, muzykalnej, oszczędnej lecz nie skąpej, nie starszej nad lat 25, posag nie jest wymagany. Interesowana raczy w opieczętowanej kopercie załączyć swoją fotografję wraz z objaśnieniem miejsca swego zamieszkania, wieku, wzrostu, koloru włosów i stosunków rodzinnych i nadeśle do Kurjera, pod adresem „Marcowy kawaler." Najściślejsza dyskrecja zapewnia się. 2989r

Mężatka potrzebuje dziecka do piersi, Wiadomość: Pawia 81, m. 9. 24067

Młoda mężatka życzy sobie przyjąć dziecko do piersi ze świeżym pokarmem. Ulica Hoża № 72, mieszkania № 38, wiadomość u Szrama. 24027

Najtańszy zakład tapicerski B. Szczygielskiego, ul. Jerozolimska, róg Kruczej № 31, dom Mierzwińskiego. 22869

Przybywszy świeżo z Paryża otworzyłam pracownię sukien, okryć, kapeluszy. Upraszam sz. panie o zwrócenie uwagi na wykończenie eleganckie, podług najświeższych modeli paryzkich, krój piękny francuzki Vorth'a, ceny małe, robotę pospieszną. Krakowskie-Przedmieście № 16, m. 1.—Leontine B. 23257

Pęk dużych kluczy znalezionych pod № 3 na ul. Miodowej, odebrać można tamże u stróża. 24047

Szyję ładnie bieliznę w domach prywatnych Oferty przyjmuje Kurjer pod M. H. 24069

Tanie obiady, wyborne, na świeżem maśle Nowogrodzka 17, m. 28. 23777

Wieńce metalowe z liści laurowych, dębowych, palmowych i bluszczu, ozdobione prześlicznemi kwiatami porcelanowemi, oraz sosownemi napisami, russkim, polskim i niemieckim. Świeżo otrzymał duży transport magazyn lamp pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska 7, róg Leszna. Ceny nizkie. 2951r

Ważne dla dam, na sezon bieżący. Okrycia damskie ostatnich fasonów poleca najtaniej nowo-otworzony magazyn S. Lewi, Marszałkowska 114, róg Złotej. 23247

Wybiegł mops koloru szaro-popielatego z pyszczkiem czarnym, obrożą skórzaną na szyi. Na zawołanie „leżeć," kładzie się na wznak. Sowite wynagrodzenie zapewnia się temu, kto odprowadzi tego psa na ulicę Jerozolimską 80, mieszkania 7. 23906

Wynajmuje najtaniej wszelkie ekwipaże jak również karety 4-osobowe z galerjami do wszystkich kolei po rs. 1. Platformy do przewożenia rzeczy. Nowy-Świat № 59. 2403

Zgubiono przechodząc Zielną na Pańską flanelę pąsową, koronkę i guziki. Upraszam się łaskawego znalazcę o zwrócenie na Pańską 104, mieszk. 5, za nagrodą. 24059

8 rs. nauka kroju najnowszym, ułatwionym systemem francuzkim; z 11-tu łokci wykończam eleganckie kostjumy, podług najświeższych żurnali paryzkich. Marszałkowska 109 mieszkania 4. 23313

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Октября 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).